

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbiorców pismo na miejscu 1 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 6126.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 22. Tel. 245. Strz. pora. 65
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych godz. 10-3 po poł.
Rokopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEN: Za wiersz 11 linijek przed tekstem 50 gr. W tekście wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższa ogł. drobne 2 zł. 50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrynowe 50 proc. drożej. Ogłoszenia za granicą 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenie skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Kłopoty „Gonia” Częstochowskiego, ul. Pańny Marji 24 - Telefon nr. 54



Polskie bekony jadą do Anglii

Przed polskim przemysłem bekonowym otwarto się w związku z zatargiem w duńskim przemyśle bekonowym nowe możliwości eksportowe. Idzie tu głównie o Anglię, gdzie bekony mają duży zbył i uważane są za towar pierwszej jakości. Na ilustracji naszej uwidoczony jest moment z ostatniej rewizji weterynaryjnej bekonów przed odjazdem statku „Łódź” z Gdyni do Anglii. Statek ten zabrał przed kilku dniami duży transport bekono-

standardyzacyjne, nietyłe może zbyt ostre w odniesieniu do samej hodowli, co do przemysłu bekonowego. Standardyzacja, zabieg niewątpliwie najbardziej celowy dla racjonalizacji produkcji, nie może wyprzedzać faktycznego stanu rzeczy — hodowli. Przepisy standardyzacyjne powinny być stopniowo zaostrzane w miarę podciągania się przeciętnego poziomu

hodowli do warunków, stawianych przez standard. Natomiast standardyzowanie przetwórstwa bekonowego, kierującego się pośrednio przez przemysł do hodowli, da niewątpliwie wyniki dodatnie. Zważywszy przytem należy, że sankcje karne, nakładane na przetwórców za niedopełnienie przepisów standardyzacyjnych, są bardzo wysokie. P. A. P.

Anglja pragnie zbliżenia z Francją

Wizyta ministrów brytyjskich w Paryżu.

Paryż. — Cały Paryż mówi z wielkim ożywieniem o zapowiedzianej wizycie ministrów angielskich, premiera Mac Donalda i min. spr. zagr. Simona, którzy w drodze do Lozanny zatrzymają się na zaproszenie Herriota w Paryżu, przez sobotę i niedzielę.

gorliwość, z jaką ministrowie angielscy przyjęli zaproszenie Herriota, każe przypuszczać, że rząd Wielkiej Brytanji postara się uzgodnić swe stanowisko zarówno w dziedzinie rozbrojenia, jak i też w sprawach reparacyjnych i długów z poglądami Herriota.

Sensacją dzisiejszego dnia jest wiadomość z Waszyngtonu, że sekretarz stanu Stimson oświadczył ambasadorowi angielskiemu w Ameryce, że Stany Zjednoczone sprzeciwiają się kategorięcznie każdej decyzji konferencji lozańskiej, która by w sposób jawny lub zamaskowany dążyła do całkowitej anulacji odszkodowań i długów wojennych.

Prawdopodobnym jest wreszcie, że angielscy ministrowie udadzą się razem z Herriotem w drogę do Lozanny naprzód do Genewy, gdzie wspólnie zamierzają przeprowadzić dzień lub dwa dni i wpłynąć na bieg konferencji rozbrojenia.

—0—

O przemyśle bekonowym.

Eksport bekono- i szynek z Polski obsługiwany jest przez Polski Związek Bekonowy z siedzibą w Warszawie, oraz Związek Gdański (Danziger Bekonverband). Eksport gdańskiego związku w zakresie bekono- stanowił tylko 8,3 proc. ogólnego eksportu; natomiast w zakresie eksportu szynek stosunek ten jest nieco dla Gdańska korzystniejszy, aczkolwiek eksport, przeprowadzony przez Polski Związek Bekonowy, góruje i w tej dziedzinie. Stwierdzić również należy, że gros materiału, przerabianego przez bekoniarnie gdańskie, pochodzi z Pomorza i Wielkopolski.

Istnieją dwie trasy, na których eksport bekono- i szynek się skupia: jedna prowadzi ze wschodniej Małopolski via Lublin — Warszawa — Grudziądz, druga wychodzi z Jarosławia, a więc z pogranicza Zachodniej i Wschodniej Małopolski i idzie przez Debie — Katowice — Król Hutę — Poznań — Gniezno — Bydgoszcz do Gdyni wzgl. Gdańska.

Fabryki, zrzeszone w Polskim Związku Bekonowym, przerobiły ogółem w r. 1931: na bekono 979.366 sztuk świń, na szynki 97.600 sztuk świń, a więc razem 1.077.966 sztuk świń.

Powyższe cyfry nie wyczerpują jednak zdolności przetwórczej 29 dawnych fabryk i łącznie z nowopowstałymi. Polski Związek Bekonowy taksuje obecną zdolność przetwórczą naszych fabryk na 1.980.000 sztuk rocznie. Jak więc widzimy, jesteśmy jeszcze bardzo daleko od wyczerpania technicznych możliwości naszego przemysłu. Wniosek z tego jest jasny, że absurdem gospodarczym byłoby zakładanie nowych fabryk. Wyprzedzanie przez postęp techniczny naturalnych procesów rozwojowych prowadzić musi do wyników gospodarczo ujemnych. Przykładem tych tendencji jest projekt założenia bekoniarni w Wolkowysku i pod Wilnem, t. j. na terenach, które dotychczas jeszcze świń bekono- wych w ilościach koniecznych dla obsługi zakładów przetwórczych nie posiadają. Jest to zresztą wyraźna sprzeczność z preliminowanymi przez naszą oficjalną politykę hodowlaną planem, który przewiduje zarezerwowanie wspomnianych okolic dla hodowli świń słoninowej.

Procentowy udział poszczególnych województw w produkcji bekono- w r. 1931 przedstawia się następująco: lwowski 9, 7, krakowski 6, 7, tarnopolskie 1, 3, warszawskie 3, 2, kieleckie 4, 1, lubelskie 7, 0, poznańskie 31, 2, śląskie 14, 7; pomorskie 22, 1.

Jak z powyższych danych wynika, trzy województwa zachodnie reprezentują 68

proc. całego naszego eksportu bekono- go.

Następne miejsce zajmuje województwo lwowskie (9, 7 proc. ogólnego eksportu), a na trzecim miejscu stoł. lubelskie (7 proc.). Byłoby jednak nieścisłem, gdybyśmy identyfikowali przetwórczą zdolność poszczególnych województw w zakresie produkcji bekono- z ich faktycznymi możliwościami zarówno w odniesieniu do stanu obecnego, jak i do przyszłości. Decydować o tem będzie w pierwszym rzędzie racjonalizacja zakupów, oraz jakość materiału, którym dane województwo dysponuje. Pod tym względem istnieje wielka przyszłość dla produkcji Małopolski Wschodniej, oraz Lubelszczyzny i Kieleckiego.

Kwestja materiału, którym się posługujemy nasz przemysł bekonowy, jest szczególnie ważna. Generalnie biorąc, polska hodowla trzody chlewnej daleka jest jeszcze od wymogów, które stawia rynek odbiorczy. Wszystkie odmiany trzody, hodowane na terenie R. P., mają ogólną wadę: są za krótkie.

Najlepszy może pod tym względem materiał znaleźć można w Małopolsce Wschodniej, jednak i tu brakuje zasadniczego przy większych dostawach warunku, a mianowicie wyrównania. Odwrotnie Pomorze i Wielkopolska posiada typ świń najlepiej wyrównany, jednak za krótki. Godnym zanotowania jest fakt, że jedna z bekoniarni, znajdująca się na pograniczu Małopolski Zach. i Wschod., pomimo, że dysponowała w zasadzie dobrym materiałem z południowo-wschodnich województw, musiała dla braku wyrównania tegoż materiału uzupełniać nieraz swoje potrzeby zakupami w Wielkopolsce. Co się tyczy Królestwa, to bodaj że najlepszy materiał ma Lubelskie, niestety jednak przebiega tu często typ słoninowy, w wyniku czego bekono- lubelski jest za tłusty. Co się tyczy bekoniarni w Radomiu i Czerniewicach, to materiał pochodzący z okolic tych fabryk jest niezadawalający ze względu na daleko posunięty brak wyrównania. Reasumując, Pomorze i Wielkopolska ma typ najbardziej wyrównany, aczkolwiek krótkawy, Małopolska Wschodnia ma materiał słabo wyrównany, lecz względnie długi, Królestwo wykazuje również poważne braki pod względem wyrównania i typu świń, Małopolska Zachodnia jest w sytuacji nieco lepszej, a najgorzej przedstawia się stan rzeczy na Śląsku. Kresy Wschodnie predestynowane są dla hodowli słoninowej.

Przemysł bekonowy wkroczył na drogę, którą można określić jako wybitnie racjonalną. A więc opracowano przepisy

Co się szykuje w Niemczech?

Brednie o „aliansie Polski z Niemcami”, prawda o sojuszu z Francją i o pakcie z Rosją sowiecką.

Warszawa. — Koła dziennikarskie zarejestrowały w ostatnich dniach dwa nadzwyczajne zarządzenia wydane korespondentem agencji i dzienników w Warszawie przez ich berlińskie przedstawicielstwa.

A więc po pierwsze korespondent jednego z większych dzienników amerykańskich został wezwany do Berlina na rodzaj odprawy korespondentów wschodniej i środkowej Europy tego dziennika, która to odprawa pozostawała w bezpośrednim związku z obecną sytuacją polityczną, po drugie korespondent jednej z agencji amerykańskich otrzymał polecenie złożenia w urzędzie telefonów międzynarodowych kaucji, aby mógł w razie potrzeby podawać do swej agencji informacje via Londyn, a nie jak dotychczas via Berlin.

Cóż się takiego stać mogło, że dzienniki i agencje amerykańskie wydały tego rodzaju polecenia swoim korespondentom?

Tu zwracają uwagę na fakt następujący:

Półrządowa agencja angielska Reutersa ogłosiła ostatnio, a następnie wycofała natychmiast po ogłoszeniu wiadomości o wybuchu rewolucji w Niemczech.

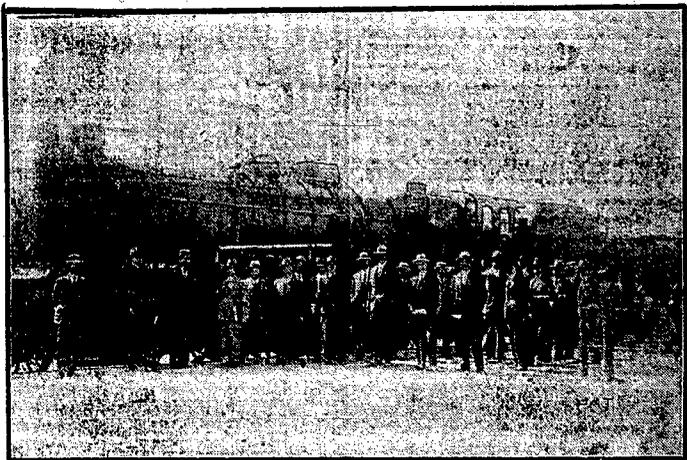
Pewna wybitna osobistość orientująca się doskonale w stosunkach niemieckich, określa w następujący sposób przyczyny tego stanu rzeczy:

„Niemcy są mistrzem w organizowaniu nastrojów, nie liczą się jednak z konsekwencjami, jakie nastroje wywołane dla celów wewnętrznych dają wewnątrz kraju. Opinia niemiecka została doprowadzona na przez swoich przywódców do stanu wrzenia”.

Na pytanie, co należy przewidywać, osobistość owa oświadczyła:

„Przewidywać należy ferment wewnętrzny, który trwać będzie czas dłuższy”.

Ma to być coś w rodzaju wojny domowej, lecz nie w dosłownym tego słowa znaczeniu, rodzaj dorywczych zamieszek, aktów zemsty ze strony dochodzących do głosu elementów skrajnych, które będą czyniły porachunki za dokuczającymi im dotychczas najbardziej, t. j. z socjalnymi



Lokomotywy polskie w Marokko.

Z początkiem b. m. uruchomiono pierwszy normalny pociąg pospieszny na linii Oujda — Gue-reif, długości 150 km. obsługiwanej wyłącznie 42 polskimi parowozami, wykonanymi w fabryce w Chranowie. Odcinek ten został świeżo ukończony i oddany do użytku publicznego. Jest on dalszym etapem znajdującej się w budowie kolei północno-transafrykańskiej, łączącej Tunis z Algierem i Marokkiem. W uroczystości uruchomienia pierwszego pociągu na tym odcinku, wziął m. in. udział p. Joyant, główny dyrektor robót publicznych w Marokko oraz szef kolejni-cтва w Marokko p. Simeray. Dalej dyrektor ruchu, dyrektor apropracji, delegacja kolei algierskich, przedstawiciele wojskowości i władz administracyjnych. Na zdjęciu naszym widzimy uczestników uroczystości, zgromadzonych około parowozu polskiego.

demokratami.

Jak wynika z powyższego, ten stan wrzenia ogranicza się wyłącznie do frontu wewnętrznego.

Spokój, jaki zachowuje Polska i jej zima na krew, wogóle nie pozwalają na snucie przypuszczeń, jakoby czujność opinii angielskiej mogła mieć swe źródło w ewent. zaostrożeniu stosunków polsko-niemieckich.

Rząd polski nie daje się wyprowadzić ze swej pozycji, której siłą są przedewszystkiem nerwy.

Tego nawet zdania są niekóre dzienniki niemieckie.

Organ Hitlerowców „Völkischer Beobachter” donosząc o wyznaczeniu przez związek Legionistów dorocznego zjazdu do Gdyni, wyraża opinię, że Polska obecnie nastawiona jest na obronę Pomorza. Tymczasem jednak, jak wiemy, nie z tego powodu opinia światowa jest podniecona. — Czy świata zwrócone są na Berlin, jako na centrum fermentu.

Co prawda, refleks tego fermentu odbić się może na północy. Mamy tu na myśli mianowicie zapowiedzianą przez czynniki oficjalne niemieckie wizytę floty niemieckiej w Gdańsku.

Nie jest prawdą, jakoby w sprawie tej ze strony Niemiec zwracano się do rządu polskiego w sposób oficjalny.

Sądzić jednak należy, że w razie gdyby tego rodzaju demonstracja doszła do skutku, opinia polska uznałaby ją w obecnej sytuacji za dowód najmniej braku taktu, co jest tak bardzo dla naszego sąsiada zachodniego znamienne.

Demonstracja ta w każdym razie nie mogłaby zmienić polskiego punktu widzenia w sprawie Gdańska.

Gdańsk, jak to stwierdzają ze strony miarodajnej, może być rządzony jedynie zgodnie z postanowieniami traktatu wersalskiego. Polska ufna w swoje nieprzezwyciężone prawa, zdecydowana jest respektować prawa wolnego miasta.

Wolne miasto jednak związane jest z Polską na stałe, zarówno prawem tradycji, jakoteż na mocy traktatów, które umieszczyły je w granicach celnych Rzplitej.

Coprawa w Paryżu mogłaby się znaleźć znów jakiś „dobrze poinformowany dziennikarz”, który w „La Republique” tego rodzaju wizytę uzna za dowód... „zbliżenia niemiecko-polskiego” (!) i jak to uczyniono wczoraj w tym radykalnym organie francuskim zapowiedział „zawarcia paktu polsko-niemieckiego” lub „przyjazd młsi niemieckiej w miejsce francuskiej do Warszawy”.

Warszawskie kółka miarodajne nie demontują tych bredni, jako zbyt mało poważnych. Ze strony jednak oficjalnej podkreślają, że układy polsko-francuskie są bezterminowe i dla opinii polskiej sojusz z Francją pozostaje wieczysty.

Autór wczorajszej informacji w „La Republique” szukał należy w Berlinie, który swą znaną metodą dywersyjną stara się podkopać sympatię opinii francuskiej do Polski i odwrotnie opinii polskiej we Francji. Usiłowania te oczywiście spełzły na niczem.

W kołach dyplomatycznych zestawiono doniesienia w „La Republique” z rozmową Marsz. Piłsudskiego z posłem polskim w Berlinie p. Wysockim, która w dniu wczorajszym miała miejsce.

Jacze antysowieckim przypuszczeniem „La Republique” wogóle nie było mowy, a cała konferencja miała charakter wyłącznie informacyjny.

Zresztą gdyby istotnie w Polsce mogły istnieć jakiegokolwiek zamiary odpowiadające antysowieckim przypuszczeniom „La Republique” czy usiłowano by tak nieustannie doprowadzić kompleks rokowań o pakt o nieagresji z Sowietami do formalnego końca? Wszak nie kto inny, jak rząd polski wpływa na zaprzyjaźniony rząd rumuński w kierunku podpisania paktu o nieagresji z Sowietami, co byłoby formalnym zakończeniem, jak zaznaczyliśmy, kompleksu tych negocjacji — i umożliwiałoby złożenie przez przedstawiciela Polski podpisu na parafowanym już przez Polskę i Sowiety pakcie o nieagresji.

Sprawie tej poświęcono ostatnio szereg rozmów na ul. Wierzbowej i sądzić należy, że p. m. Zaleski podczas najbliższego swego pobytu w Genewie i Lozannie skorzysta z zletknięcia z komisarzem spraw zagranicznych Sowietów p. Litwinowem dla nawiązania kontaktu między nim, a nowym ministrem spraw zagranicznych Rumunii.

Przed restytucją monarchji Hohenzollernów

Sensacyjne wyznania ministra spraw wewn. Rzeszy.

Berlin. — We czwartek odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym nowy minister spraw wewn. Rzeszy von Gayl wygłosił przemówienie, wskazujące na to, że państwo niemieckie znajduje się u progu nowej monarchji.

Min. Gayl, rozwijając przed przedstawicielami wszystkich państw związkowych nowy program, oświadczył m. in. że nie jest prawdą, jakoby rząd von Papen — Schleicher usiłował przywrócić monarchję, równocześnie jednak złożył sensacyjne oświadczenie osobiste, wyrażając zupełną lojalność wobec domu Hohenzollernów. Zaznaczył przytem, że monarchję uważa za najwłaściwszą formę rządów dla państwa, położonego w centrum Europy. Min. Gayl zaznaczył dalej, że sprawa monarchji czy republiki nie należy do tych problemów, które rozwiązać musi obecny rząd. W obecnych cięż-

kich czasach walki o egzystencję naród niemiecki i rząd niemiecki nie mogą się zająć tym problemem. Cały naród niemiecki znajduje się w takiej nędzy, że przedewszystkiem należy ratować kraj od nałożonych na niego ciężarów zanim przystąpi się do reformy ustroju państwowego.

„Konstytucja republikańska wymaga bezwzględnie reformy. Konstytucja — wywodzi min. Gayl — nie jest niezmiennym kanonem, lecz musi być podporządkowana na rozwojowi wypadków”.

Min. Gayl po tem wyznaniu osobistych poglądów koniec swego przemówienia poświęcił wywodzeniu, że obecny rząd niemiecki nie chce powiększać zamieszania, przez zajmowanie się w obecnej chwili reformą ustroju państwa i podkreślił, że przysięga obecnego gabinetu, złożona na konstytucję będzie zachowana.

TELEGRAMY

ROKOWANIA ANGLI Z „NIEPOSŁUSZNA” IRLANDJA. W „SLEPEJ ULICY”

London. — Jak „Daily Herald” donosi z Dublinu, rokowania Thomasa i Hailshama z de Valerą, znalazły się odrazu w impasie.

„Daily Herald” komunikuje, że de Valera postawił żądanie zgody rządu brytyjskiego na uchylenie przysięgi oraz także na unifikację Irlandji przez włączenie Ulsteru do Wolnego Państwa.

O ile te dwa warunki będą uwzględnione, wówczas — zdaniem de Valery — stworzona zostanie podstawa trwałej, pokojowej współpracy i tylko w tym wypadku Irlandja gotowa jest poczynić pewne ustępstwa.

NIE CHCĄ PŁACIĆ DEUGÓW I REPARACJI.

London. — Minister spraw zagr. Rzeszy von Neurath złożył we wtorek w Foreign Office memoriał, dotyczący przyszłej konferencji lozańskiej. W memoriale przedstawiono powody, dla których Niemcy nie mogą dalej płacić reparacji.

London. — „Daily Herald” zamieszcza dziś sensacyjną wiadomość, według której rząd niemiecki ma zamiar oświadczyć na konferencji lozańskiej, że Niemcy będą zmuszone w ciągu 2 miesięcy do wstrzymania spłat swoich długów komercyjnych o ile w międzyczasie nie otrzymają pomocy finansowej.

WALKA KANONIERKI AMERYKAŃSKIEJ Z WOJSKIEM CHIŃSKIM.

Szanghaj. — Między oddziałami wojsk chińskich a amerykańską kanonierką rozegrała się onegdaj krwawa walka w pobliżu Czun-King na rzece Jiang-Tse. Wojska chińskie usiłowały zmusić parowiec angielski „Wanliu”, wiozący na pokładzie 110.000 dolarów w zlocie, do poddania się.

Na pomoc statkowi angielskiemu przybyła kanonierka amerykańska. Chińczycy otworzyli z brzegów ogień artylerji, na co kanonierka amerykańska odpowiedziała ła gradem pocisków, które spowodowały dotkliwe straty wśród oddziałów chińskich.

Poważna sytuacja w Jugosławji.

Rzym. — Od kilku dni biłogrodzki korespondent „Giornale d'Italia” podaje dane o ciężkiej sytuacji i wrzeniu w Jugosławji, a ostatnio sensacyjną wiadomości o koncentracji wojskowej w Macedonii.

Liczne bataljony, stacjonowane nad granicą austriacką, przesunięto i translokowano w głąb Macedonii.

Powzięto również szereg ważnych decyzji wojskowych.

„Giornale d'Italia” pisze, że dokonywa się tego pod pretekstem aktywności rewolucyjnej organizacji macedońskiej, od siebie jednak dodaje, że wynikają te decyzje wojskowe z rozpaczliwego stanu ludności, cytując dziennik chiłpski „Zemledelskie Nowiny”, gdzie pisze: „Straciłszy cierpliwść, dziś nie mamy praw, mamy tylko przekraczające siłę obowiązki, we wsi naszej na 650 tylko 3 mogło zapłacić podatki, niema od kogo wziąć nawet centa. My, chłopci, musimy za przykładem studentów, organizować wiece, manifestacje, protesty”.

„Giornale d'Italia” dowodzi, że serbskie grupy rządowo-wojskowe nie zdają sobie sprawy z powagi sytuacji w Jugosławji i zechcą się ratować wskazywaniem rzeko-

me niebezpieczeństwa zewnętrznego. Oczywiście informacje dziennika włoskiego mogą mieć charakter tendencyjny i dla tego przyjmować je trzeba z zastrzeżeniem.

PRZYGOTOWANIA SOWIECKIE DO SABOTAZU W BELGIJ.

Bruxsela. — Według twierdzenia dziennika „La Nation Belge” zyskuje w Brukseli potwierdzenie informacja, że sowiecki Komintern zawiadomił wszystkie sekcje międzynarodówki komunistycznej, aby na tymczasie przygotowały środki sabotażu, jak podpalania, wybuchy itp. we wszystkich fabrykach belgijskich, które będą wyrabiały materiały wojenne dla Japonji, względnie na linjach transportowych, które będą je przewoziły.

Specjalni instruktorzy, którzy mają prowadzić robotę sabotażową, w krótkim czasie przybędą do Brukseli.

Przygotowania są czynione na wypadek konfliktu między Rosją a Japonją, który rzekomo ma nastąpić w najbliższym czasie.

Jak się odbyła

wielka demonstracja weteranów przed Białym Domem w Waszyngtonie?

London. — Wczorajsze demonstracje weteranów wojny światowej na ulicach Waszyngtonu miały przebieg spokojny. Około 5000 uczestników wojny przeszło od Białego Domu do Kapitolu. Demonstrantom towarzyszyły silne oddziały policji, które strzegły porządku i nie dopuszczały do zmieszania się tłumy z pochodem. Udział w demonstracji wzięli mężczyźni w wieku od 25 do 50 lat.

Charakterystycznym dla stosunków amerykańskich objawem był jednoczesny udział białych i czarnych w pochodzie. Murzyni ze stanów południowych szli od dzielnie od białych z tych samych stanów ze względu na silne antagonizmy między białą i czarną rąną na południu Ameryki, natomiast murzyni i biali ze stanów północnych, gdzie tolerancja wobec murzynów jest większa maszerowali razem.

Weterani wojny światowej byli naogół ubrani bardzo nędznie. Nieśli oni transparenty z napisami domagającymi się chleba, pracy i niezwłocznej wypłaty rent. Po dojściu do Kapitolu pochod rozwiął się spokojnie, weterani, wrócili do swoich kwatery, niektórzy z nich nocują pod gołym niebem.

Z powodu krytycznego stanu finansów w St. Zjedn. istnieje małe prawdopodobieństwo, aby żądanie wypłacenia renty było uwzględnione. Prezydent Hoover wypowiedział się przeciwko projektowi wypłaty rent, natomiast senat pod wpływem demonstracji odrzucił projektowane redukcje rent inwalidzkich.

DWA MILJARDY DOLARÓW NA ROBOTY PUBLICZNE.

Waszyngton. — Izba reprezentantów odrzuciła wniosek Hoopera, domagający się podniesienia o półtora miljarda dolarów kapitału zakładowego Reconstruction Finance Corporation.

Zamiast tego przyjęto projekt ustawy o wyasygnowaniu dwóch miliardów trzyset milionów dolarów na wielkie roboty publiczne w celu zwalczania bezrobocia.

Panuje ogólne przekonanie, że cały plan finansowy prezydenta Hoopera opracowany niedawno z dyrektorami Reconstruction Finance Corporation będzie przez izbę reprezentantów i kongres odrzucony, zamiast niego zaś zastosuje się nowe podstawy polityki finansowej, po-

Dźwiękowe GRAND-KINO

Dziś i dni następnych, Kino i Rewja!

Miłość wśród lodów

W rolach głównych:

Gilbert Roland i Barbara Leonard

Na scenie — Zmiana programu!

Aktualna rewja **POPIERAJMY L. O. P. P.**

z udziałem najulubieńszego piosenkarza

TADEUSZA FALISZKOWSKIEGO

oraz J. Madziarówny, E. Ferdyńy, W. Łoskota i świętego **Duśta Patkowskich.**

Krzesła I rz. Ostatni seans 9.30. Szczeg. w sfilaz

UWAGA! TYLKO DWA FORANEKI

w sobotę 11 i niedzielę 12 czerwca o 12.30 w pol. Emocjonująca, pełna sensacji, napięcia dramat

KRÓLOWA PODZIEMI

z fascynacją **JEAN GRAWFORD** w roli głównej

Wszystkie krzesła 49 groszy — Łoża 99 groszy.

legające na ratowaniu przemysłu przez wzmożenie konsumcji drogą finansowania robót.

B. CESARZ WILHELM CHCE OPUŚCIĆ DOORN.

Haga. — Wilhelm II zwrócił się do rządu holenderskiego z prośbą o zezwolenie na opuszczenie zamku w Doorn i w przybycie do miejscowości Zynthvoort, gdzie chce się spotkać z ekskroneprincem. Ogólna sensacja budzi prośba ta, postawiona po raz pierwszy od r. 1918. Przystępująca, że jest to próba omówienia przez ekscesarza sprawy powrotu do Niemiec i że w tym celu zaważwał syna. Jest to szczególnie sensacyjne na tle ostatnich pogłosek o możliwości restauracji Hohenzollernów w Niemczech.

GROŹBA POCHODU TREDOWATYCH W RUMUNJI.

Bukareszt. — 130. ci osób chorych na trąd internowanych w pobliżu miasta Tehlishti grozi opuszczeniem swego obozu i wyruszeniem do miasta z powodu otrzymania niedostatecznego i złego pożywienia. Desperaci ci już raz chcieli wykonać swój zamiar, co jednak zostało udaremnione.

Wśród ludności polubskich miast i wsi panują nastroje paniczne. „Unwersul” potwierdza powyższą wiadomość, domagając się od rządu natychmiastowej interwencji. Pismo to stwierdza, że trędowaci rzeczywistość są złe żywieni, ponieważ odstawcy żywności dla obozu trędowatych już od szeregu miesięcy nie otrzymali zapłaty od rządu, a obecnie grożą całkowitem zaprzestaniem tych dostaw, o ile nie zostaną wyrównane załogę rachunki.

BEZDOMNE DZIECI SOWIECKIE.

Ryga. — W ostatnim czasie na ulicach Moskwy, Leningradu, Charkowa i innych większych miast ukazały się ponownie znaczne grupy bezdomnych dzieci. Jak donosi „Krasnaja Gazieta”, bezdomne dzieci zajmują się nie tylko kradzieżami i napadami rabunkowymi na przechodniów, lecz starają się wykorzystać ostatnie dekrety rządu sowieckiego o prowadzeniu wolnego handlu, odkupując od wieśniaków artykuły zownościowe i sprzedając następnie z zyskiem po wygórowanych cenach. W Moskwie ujawniono m. in. urządzony przez dzieci potajemny dom gry w karty. Władze sowieckie zarządziły obławę, celem zatrzymania bezdomnych dzieci i przekazania do domu poprawy.

W HONDURAS WYBUCHA REWO LUCJA.

Tegucigalpa. — W Honduras wybuchła wielka rewolucja, w czasie której doszło we środe wieczór do krwawej walki wojsk rządowych z powstańcami. W walce tej zginęło 51 powstańców, zaś po stronie wojsk rządowych poległ gen. Cantarero, 6 oficerów, 11 żołnierzy, a 16 zostało rannych. Powstańcy zostali pobici i zbiegli w góry. Scigani są oni przez wojska rządowe gen. Umama. Obie strony ściągają pieśiki, tak, iż oczekują decydującej walki. W północno-zachodnich okręgach Hondurasu ogłoszono stan wojenny.

DOŻYŁ 165 LAT.

Angora. — W Angorze znaleziono męż. czynną nazwiskiem Timu Angha, który dożył lat 165.

Dotychczasowy rekord długowieczności został zatem pobity o lat 9.

KATASTROFA OKRETOWA.

Paryż. — Hiszpański okręt „Teide” o pojemności 4000 ton, wiozący na swym pokładzie 800 pasażerów, utkwił przy zachodnim wybrzeżu Afryki na mieliznie, w odległości 20 km. od miejscowości Biafro. Kadłub statku został zupełnie rozbity, to też pasażerom groziło wielkie niebezpieczeństwo. Wzburzone morze nie dozwalało użyć łodzi ratunkowych, by do-

stać się do brzegu. Szczęściem przejeżdżał opodal statek angielski „Appan”, który na sygnały tonącego statku hiszpańskiego pośpieszył z pomocą i uratował wszystkich pasażerów.

KATASTROFALNA POWÓDZ W SAKSONJI.

Berlin. — Katastrofalna powódź nawiedziła Saksonję i niektóre okolice Turynji. Poziom wody na rzecze Muldzie osiągnął nienotowaną nigdy wysokość. Woda występuje gwałtownie z brzegów przerywając tamy i zalewając olbrzymie obszary pól, łąk i lasów.

Zwierzytniec anhalcki pod Dessau jest zalany przez wodę. Większość zwierząt zdołano ewakuować. Wodne płacstwo uciekło. Kilka drapieżników, między innymi dwie pantery, musiało zastrzelić. Między Dessau o Rösslau utworzyło się sztuczne jezioro.

Poziom wody na Łabie podnosi się w dalszym ciągu. Nad Greizau przeszła gwałtowna burza, połączona z silnym gradobiciem. Okolice są spustoszone. Przeszło sto przewodów telefonicznych zostało przzerwanych. Pod Halle piorun zabił dwie osoby.

ARSENAL SOCJALISTYCZNY W OCHRONIE.

Wiedeń. — Żandarmerja krajowa aresztowała w Diembachu w Styrii dwu bezrobotnych, którzy się przyczynili do kradzieży środków wybuchowych w pewnym składzie amunicji. Aresztowani oświadczyli, że skradzione materiały wybuchowe oddawali dowódcy republikańskiego Schutzbundu, należącego do socjalno-demokratycznej organizacji wojskowej.

W związku z tem żandarmerja przeprowadziła rewizję w ochronie socjalistycznej i znalazła w niej karabiny wojskowe, amunicję, 80 bomb. hełmy stalowe, lonty i t. d.

KRÓL RUMUŃSKI PRZYBĘDZIE DO POLSKI.

Warszawa. — Król rumuński Karol II przybędzie prawdopodobnie w dniu 15 sierpnia b. r. do Polski, celem objęcia dowództwa 22 pułku piechoty, stacjonowanego w Siedlcach. Szefostwo tego pułku zostało przyznane przed niedawnym czasem królowi rumuńskiemu. Oficjalnie za prośbieniem dla króla Karola zawiózł do Bukaresztu szef sztabu gen. Gąsiorowski. Niebawem ma się udać do Rumunii delegacja korpusu oficerskiego 22 p. p. z dowódcą pułk. dypl. Holzerem na czele.

DODATNI BILANS HANDLOWY W MAJU.

Warszawa. — Według tymczasowych obliczeń głównego urzędu statystycznego wywieziono z Polski w maju 976.932 tony towaru o wartości 78.062 tys. zł. Przywieziono zaś 123.335 ton towaru o wartości 73.227 tys. zł.

Saldo więc bilansu handlu zagranicznego w maju r. b. jest dodatnie i wynosi zł. 4.835 tysięcy.

W porównaniu z kwietniem zmniejszył się wywóz o 18.1 milj. zł., przywóz o 5.6 milj. złotych.

Zw. Miast Polskich wobec projektu obywatelskiego podatku komunalnego.

Warszawa. — Związek Miast Polskich otrzymał projekt ustawy o powszechnym obywatelskim podatku komunalnym, który ma być przeznaczony na cele opieki społecznej i leczenia ubogich.

Opodatkowani mają być zarówno płatnicy państwowego podatku dochodowego, jak i pewne kategorie obywateli, mających własne środki utrzymania, którzy nawet powyższego podatku nie placą.

Sprawa ta była rozważana przez komisję finansową Zw. Miast Polskich, która uznała, że jedna z najważniejszych przyczyn zachwiania się równowagi budżetowej jest odcięcie im przez skarb państwa poważnej części uprawnień finansowych, jedynie przeto słuszną drogą do poprawy finansów miast jest przedewszystkiem przywrócenie im cofniętych uprawnień finansowych, zwłaszcza że w obecnej sytuacji gospodarczej trudno jest projektować zwiększenie istniejącego opodatkowania.

Komisja uznała jednak, że jeżeli obecna sytuacja finansowa państwa wymaga dalszego opodatkowania, kierunku, w którym poszedł projektodawca, jest zasadniczo słuszny.

O ile atoli chodzi o osoby, podlegające państwowemu podatkowi dochodowemu,

komisja uznała, że niema żadnej racji szkolenie nowych form opodatkowania tych osób na cele opieki społecznej i leczenia ubogich, skoro istnieje już wypróbowana w życiu na terenie województw zachodnich forma opodatkowania w postaci dodatków komunalnych do państwowego podatku dochodowego.

Wreszcie komisja uznała za niesłuszne i niepraktyczne projektowane obciążenie właścicieli domów czynnością poboru omawianego podatku.

GROZNE POŁOŻENIE FINANSOWE GDANSKA.

Gdańsk. — Sytuacja finansowa Wolnego Miasta coraz bardziej się pogarsza. Jeżeli już rok ubiegły zakończył się dla Gdańska dotychczas niepokrytym deficytem w wysokości 4 milionów guldenów, to w roku bieżącym sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej i deficyt się zwiększa.

Przyczyną tego stanu rzeczy jest ciągle zmniejszanie się wpływów podatku dochodowego, oraz wzrost wydatków na bezrobocie.

We środę zebrał się międzypartijny komitet dla zastanowienia się nad niebezpieczeństwami, wynikającymi z tego stanu rzeczy.

Według informacji, udzielonych przez koła polityczne gdańskie, czynniki miarodajne zamierzają oprzeć swój program na nacynym w pierwszym rządzie na redukcji wydatków personalnych w drodze dalszego zmniejszenia pensji urzędniczych oraz etatów, z drugiej zaś strony na zwiększeniu dochodów drugą drogą wprowadzenia projektowanego swego czasu przez Brüninga podatku od zatrudnionych.

Koła gospodarcze gdańskie odnoszą się do tego programu sceptycznie, twierdząc, że jedynie daleko idące redukcje zbyt rozbudowanego aparatu administracyjnego mogą wpłynąć dodatnio na sytuację.

Pogłoski niepokojące kolejarzy z Rogowa.

Warszawa. — Jeden z dzienników warszawskich przytacza artykuł z „Głosu Kolejowca”, który występuje przeciwko projektowanemu przez władze kolejowe przeniesieniu wszystkich pracowników stacji Rogów do innych miejscowości, oświadczeniu ich stanowisk przez delegowanych z innych stacji. Zarządzenie to ma być wynikiem podejrzenia, iż tajemnicza licznych katastrof kolejowych, które w ciągu kilku lat wydarzyły się na stacji Rogów, kryje się między tamtejszymi pracownikami kolejowymi.

Wspomniany „Głos Kolejowca” występuje przeciwko podobnemu podejrzeniu, stwierdzając, że drobiazgowo badania spe-

cialnych komisji kolejowych i długotrwałe dochodzenia policyjne nie wykryły żadnych śladów i przysiedlenie tamtejszych kolejarzy nie zabezpieczy Rogowa przed wentalnością katastrof, ponieważ sprawca czy sprawcy ich, mogą ukrywać się także wśród ludności miasteczka lub też wsi okolicznych. Realizacja wspomnianego zarządzenia sprawiłaby wiele kłopotu i stracił tamtejszym kolejarzom, ponieważ wielu z nich osiedliło się w Rogowie na stałe, posiada tam własne mieszkania, domki i rodziny.

PROKLAMACJA POWSZECHNEGO STRAJKU W PRZEMYŚLE WŁÓKIEN. NICZYM.

Łódź. — Rezultatem obrad przedstawicieli wszystkich związków zawodowych robotników włókienniczych jakie odbywały się w dniu wczorajszym w Łodzi było powzięcie o godz. 20-ej rezolucji. W rezolucji tej przedstawiciele wszystkich związków zawodowych stwierdzają, że wobec uchylecia się przemysłowców od zwolnienia wspólnej konferencji wszystkie środki zawarcia nowej umowy zbiorowej na drodze rokowań zostały wyczerpane. Wobec tego przedstawiciele wszystkich związków zawodowych postanawiają proklamować powszechny strajk w przemyśle włókienniczym.

Termin tego strajku zostanie ustalony w przyszłym tygodniu.

WYROK ŚMIERCI WE WŁOCŁAWKU.

Włocławek. — W sądzie okr. we Włocławku toczyła się rozprawa przeciwko mordercy Heleny i Jaminy Markowskich Jerzemu Bigosińskiemu.

Akt oskarżenia zarzucał 21-letniemu Jerzemu Bigosińskiemu, że w dniu 12 maja 1932 r., celem zdobycia pieniędzy, zamordował 35-letnią Helenę Markowską i jej 3-letnią córeczkę Janinę.

Bigosiński skorzystał z nieobecności męża s. p. Markowskiej, który się znajdował w sprawach handlowych w Gdańsku i po dłuższej rozmowie w mieszkaniu Markowskich uderzył swą ofiarę najpierw krzesłem w głowę. Następnie ciął ją kilkakrotnie tasakiem w głowę, podeszł na jej nożem gardło i przebił szpikulcem, przykłuwając ciało nieszczęśliwej do podłogi. Po dokonaniu tej zbrodni uduśił 3-letnią córeczkę Markowskiej, Janinę; owinąwszy ją w pierzynę, zamknął w szafie. Zbrodnię wykryto dopiero rano, kiedy mąż wrócił z Gdańska. Podejrzany Bigosiński do popelnienia zbrodni się przyznał.

Mordercę zasądzono na karę śmierci przez powieszenie. Rozprawa toczyła się w trybie doraźnym.

KRONIKA

Sobota 11 CZERWCA
Dziś — Barnaby ap.
Jutro — Jana Fac.
Wschód słońca o godzinie 3.30
Zachód — 19.57
Kalendarzyk historyczny:
Sejm w Piotrkowie daje pierwszeństwo, arcybiskupom ignińskim w koronowaniu królów w 1551 roku.

Z Jasnej Góry

w sprawie regulacji terenów przyklastornych.

Z rozmaitych stron zapytują nas, czy roboty niwelacyjne na placu pod-Jasno-górskim będą wykonane przed 15 sierpnia b. r., to jest na uroczystości związane z 550-letnim ubilewsem sprowadzenia Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasną Górę.

Podajemy do wiadomości, że jesteśmy w kontakcie z kierownictwem robót. Magistrat który od 2 lat niwelację wykonuje, według zatwierdzonego planu, rozwijającego po europejsku bolące zagadnienie otoczenia Jasnej Góry, obecnie przez uruchomienie 3-ch brigad roboczych w liczbie 120 robotników zapewnia wykonanie planu na termin oznaczony.

Zaznaczamy zarazem, że strony naszej dokładamy wszystkich sił, by przez dostarczenie potrzebnych furmanek roboty przyspieszyć, gdyż do terminu wykonania przykładamy szczególną wagę.

Zarząd Kłasztora Jasno-górskiego. Jasna Góra, dn. 9 czerwca 1932.

— Akademia w I Gimn. państw. Dziś, w sobotę, o godz. 8 wiecz. odbędzie się Akademia z okazji 6-jej rocznicy wyboru P. Prezydenta Prof. I. Mościckiego, urzą-

dzona staraniem Międzyszkolnego Koła Pracy dla Państwa. W programie: przemówienie, występy solowe, deklaracje, orkiestra. Udział biorą szkoły: Gimn. Żeńskie im. J. Słowackiego, Seminarjum Żeńskie, Gimn. im. R. Traugutta, Gimn. Związkowe.

Ceny biletów b. niskie, bo: 50 gr., 80 gr., 1 zł. i 1 zł. 50 gr. Dochód przeznaczony na bezrobotnych.

— Podwieczorek towarzyski Patronów II Gimn. państw. Dziś, w sobotę, o godzinie 6-jej po poł. w ogrodku przy Al. Kościuszki (obok „Grand-Kina”) staraniem Patronatów przy II Gimnazjum państw. m. R. Traugutta urządzone zostanie podwieczorek towarzyski. Dużo atrakcji, orkiestra wojskowa, bufet na miejscu.

Wejście 1 zł. Dochód na wpłaty dla najbardziej potrzebujących uczniów.

— Przeniesienie biura hipoteki, Z dn. 10 b. m. biura hipoteki przeniesione zostały z dawnego lokalu przy ul. Dąbrowskiego na nową siedzibę przy ul. Śląskiej 8.

— Przedstawienie w teatrze Kameralnym na rzecz „Dni Szopenowskich”. W dniu 30 maja powstał na terenie Częstochowy Komitet Obywatelski, Dni Szopenowskich. W myśl wskazań Głównego Komitetu, którego siedziba jest w Warszawie, Komitet miejscowy ma za zadanie czynić starania o zdobycie potrzebnych funduszy, związanych z doprowadzeniem Żelazowej Woli do stanu takiego, w jakim ona była, gdy Szopen tworzył pod wierzbą placzącą, oraz w związku ze sprowadzeniem zwłok Szopena do kraju.

Jako pierwsza impreza dochodowa Ko-

Dźwiękowy „TEATR ODEON”
EKRAN I SCENA RAZEM!
CZŁOWIEK ŚMIECHU
Z CHORĄDEM VEJDYTEM I MARY PHILIN
NA SCENIE asy rewii stołecnej w niezrównanym programie
STANISŁAWA NOWICKA, KAROL HANUSZ, WŁADYSŁAW JANEKI I LILI MELODY-STOWNA pod kierunkiem artystycznym i literackim dyr. T. WÓŁOWSKIEGO.
Ceny zwykłe: Ost seans 10 w. Szcz. w afisz

mitetu na ten cel dziś, w sobotę o godz. 8 wiecz. w teatrze Kameralnym odbędzie się przedstawienie sztuki p. t. „Dla szczęścia” w wykonaniu miejscowego zespołu artystów. Należy się spodziewać poparcia tej imprezy przez kulturalne społeczeństwo miejscowe.

— Ogólne zebranie członków Stow. Młodz. Pol. Męskiej w Rakowie. W sobotę, dn. 11-go czerwca o godz. 6-jej wiecz. w lokalu Akcji Katolickiej w Rakowie odbędzie się ogólne zebranie członków Stow. Młodz. Pol. Męskiej w Rakowie, na które Zarząd zaprasza wszystkich swych członków i sympatyków.

— Zebranie II-go Stow. Młodz. Polsk. Męskiej. Dziś, w sobotę, punktualnie o godz. 7-jej wiecz. w sali byłej Czytelni „Ogniska Robotniczego”, ul. Narutowicza Nr. 24, odbędzie się ogólne zebranie miesięczne członków II-go Stow. Młodz. Polsk. Męsk. Na porządku dziennym sprawa ważne.

— Wystawa prac w państw. Szkole Zawodowej, Państwowa Szkoła Zawodowa Żeniska (Dąbrowskiego 22) urządziła w dn. 11, 12, 13 czerwca b. r. wystawę prac uczenia. Z działu krawieckiego: suknie, kostiumy, hafty, bielizna; z działu gospodarczego: racjonalne urządzenie nowoczesnej kuchni łącznie z praktycznymi pokazami gotowania. W dn. 11 i 12 czerwca b. r. o godz. 4-jej do 6-jej odbywać się będą pokazowe lekcje gotowania z uwzględnieniem wartości odżywczych pokarmów. Lekcje poprzedzane będą pogadaniami. W dn. 13 czerwca obiad diety czny dla chorych na cukrzycę z prelekcją lekarza. Bufet obficie zaopatrzony. Lody. Czarna kawa. Wejście dla dorosłych 30 gr., dla młodzieży szkolnej 20 gr. dla młodzieży szkół powszechnych 5 gr.

— Konkurs miłośników śpiewu. Dziś w sobotę, o godz. 7 i pół w sali Straży Ogniowej odbędzie się przygotowywany od kilku miesięcy konkurs miłośników śpiewu, zorganizowany przez „I-wo Chórą Kat.” wobec jury złożonego z muzyków miejscowych i zamiejscowych. Konkurs wzbudził szerokie zainteresowanie, czego dowodem są liczne zgłoszenia i duża liczba osób, które zapisały się na listę wykonawców.

Na afiszach pomyłkowo pomieszczony został p. H. Edelist, który w konkursie udziału nie bierze.

— Skład sekcji muzycznej w Komitecie „Dni Chopinowskich”. W sprawozdaniu z zebrania organizacyjnego Komitetu „Dni Chopinowskich” w podanej liście członków sekcji muzycznej przez pomyłkę opuszczono kilka nazwisk. Wobec tego podajemy pełny skład tej sekcji: pp. L. Wawrzynowicz, E. Makosza, Wopałowski, J. Burski, Drob, Kopecka, Witeszcak, Łęgosz, Cichoń, Zaks, Zietał, por. Grzegorzski, Leszczyński, Jaworski, Kowalski, Wawrzynowicz i Cholda.

Wspaniała wystawa motyli i innych owadów w Częstochowie.

Po raz pierwszy Częstochowa ma możność oglądania wystawy owadów. Od 7 m. młodzież szkolna zwiędza z najwyższym zainteresowaniem wystawę egzotyczną, urządzoną przez przyrodniczkę i podróżniczkę p. Michalinę Isaakową z Zawiercia, w lokalu po banku Śląskim (teraz Tow. Przyjaciół Francji) przy ul. N. M. Panny 26.

Treścią wystawy są olbrzymie i bardzo ciekawe zbiory owadów krajowych i brazylijskich, kolekcjonowane z niezwykłą starannością i pracowitością przez p. Isaakową.

Młodzież szkolna z podziwem i zachwytem obserwuje piękne i bogate zbiory owadów, zestawionych według cech systematycznych i biologicznych i rozłożonych w długich szeregach gablot.

Obok owadów widnieją na wystawie skóry i czaszki kręgowców brazylijskich, jak kotów drapieżnych i węży, dalej pta-

ki i ich gniazda, jadowite pajaki i skorpiony, okazy lian, wreszcie wyroby indyjskie, jak koczki, maty, kapelusze, luk i zaturte strazy i t. p.

Z obszernych objaŝnieŝ wlaŝcieliŝ tych kolekcji mlaodziej dowiaduje ŝe o jej zamorskiej podrzy, o jej wydrwankach po tropikalnych, dzwiczeych lasach Brazylji w szczegolnocy po Paranie (nasza druga ojczyzna za morzem), gdzie swa energija, odwaga i wytrwalosc zdobyta te niezwykle zbory.

Wystawa winni w pierwszym rzedzie zainteresowac ŝe pp. nauczyciele, gdyz jest swoja treŝcia oraz metodycznym uciem dostosowana przedewszystkiem do zainteresowan i wymagaŝ programowych uczacych ŝe mlaodziezy. Bardzo starannie wykoŝczenie gablot, dokladnie zakonserwowane zbory, naukowo sklasyfikowane i zetykietowane jako rezultat kilkuletniej, zmudnej i wytrwalej pracy jednocy, posiadajacy dla mlaodziezy wartosc naukowaa i wychowawcza.

W obecnej chwili nalezy wyroznic te wystawy owadzocnawstwa, wyrazic uznanie jej organizatorce i jaknajogcej zacheci do skwapliwego skorzystania z tej jedyney okazji te ŝkoly, ktore jescze nie zazerwowaly sobie godzin na jej zwiedzenie.

Spodziewac ŝe nalezy, ze wystawy zwiada te z dorosli. Mozna z wielkaa przyjemnoscia i duza krowyscia spedzic tam pare chwili, jeŝli juz nie godzin czasu. Przedewszystkiem poleca ŝe stowarzyszeniom i zwiazkom zwiedzenie wystawy, gdyz tylko przy wzkejszej liczbie osob wyklada p. Isaakowa i wstep wynosi zaledwie 30 gr.

Wystawa urzadzona jest w porozumieniu z Kuratorium Okregu Szkolnego Krakowskiego i z wyjatkiem 12, 13 i 14 b. m. potrwa do 23 czerwca i jest otwarta od godz. 9 do 14 i od 15 do 19.

Konkurs zdobienia balkonow. W zrozumieniu jak powaznym czynnikiem estetycznego wygladu miasta sa ozdobbione roslinami balkony i okna, Zwiasek Panu Domu w porozumieniu z Tymcz. Zarzadem miasta i z firma Jastrzebskiego urzadzila konkurs za najestetyczniej przybrany kwiatami balkon lub zardnienie przy oknie. Zgloszenia przyjmuje i udziela porad: F-ma Jastrzebski (sklep II Aleja), p. inz. Godziszewska - Kanczewska (Ogrodowa 45), lub w Sekretariacie Zwiasku, Aleja Wolnocy 29, czynnym w kazda srode o godz. 18 - 19.

Zapisy przyjmuje ŝe do 15 czerwca. Rozstrzygniety konkursu 1 pazdziernika br. Nagrody za najpiekniej ozdobiony balkon lub okno nastepujace: Zwiasek Panu Domu kilim na sciane, f-ma Jastrzebskiego: palma, araukaria i dracena.

Zarząd Zwiasku Panu Domu nie watpi, ze konkurs zdobedzie sympatye spoteczstwa czego dowodem beda liczne zgloszenia. Kazda pani domu przez pare godzin pracy przy swoim balkonie przyczyni ŝe do estetycznego wygladu miasta. Wszyscy odczuwamy brak zieleni w miescie, a poniewaz w tym roku niewiele rodzin na sezon lotni opuŝci Czestochowe, wiec niech choc zieleni balkonow zastapi nam piekne krajobrazy wsi... Sadzmy kwiaty - ozdobbajmy nasze balkony i okna!

Kto dzis staje przed Komisja Poborowa? W dniu 11 b. m. o godz. 8.30 rano przed Komisja Poborowa przy fl. Kilińskiego 13 stawic ŝe musza z dokumentami ci poborowi roczn. 1911 z m. Czestochowy, ktorych nazwiska rozpoczynaj ŝe na literę R.

Nocne dyżury aptek. W nocny z dnia 10 na 11 biez. miesiacca otwarte beda nastepujace apteki: p. Moniowskiego - 1sza Aleja Nr. 14, p. Lesistkiego - ul. Wielunska Nr. 46.

Banda rabusiow węgla pod Wyczerpami. W ub. czwartek o godz. 10-jej wiecz. na pociag wiozacy wegiel pod Wyczerpami wyskoczylo kilku opryszkow, ktory skradli pewna ilosc węgla. Docadzenie w toku.

Zatrzymani z falszywymi guldenami. W ub. czwartek zostal zatrzymany osob. m. k., podajacy ŝe za Cwerna Majera z Wielunia, ktory usilowal pusciw o bieg falszywe guldeny gdanskic. Od Cwerna odebrano 10 sztuk po 5 guldenow gdanskich falszywych. Dochodzenie w toku.

Ukradka garnet z fasola. Wiliŝer Mordka (B. Joselewicza 12) zameldowal policji, ze byl swiadkiem, jak w sklepie Wajnsztoł Sury nieznanaa kobieta skradla garnet z fasola, wart. 3 z. Jak ustalono kradziezy dokonala Czerwińska Ju-

etyna, bez stalego miejsca zamieszkania, od ktorej caly „rup“ odebrano, a Czerwińska przekazano sadowi.

Za robotę wziął część auta. Jasiński Wladyslaw (Focha 51) zameldowal policji, ze tapicer Marzec (Aleja Wolnocy 54) samowolnie zatrzymal mu czesc auta, danego mu do reperacji.

Kradzież roweru. Masłowski Edward (Bór 7) zameldowal policji, ze z korytarza domu Nr. 53 przy ul. Panny Marji skradziono mu rower, wart. 150 z.

Znow Jacyś włamywacze grasują po mieszkaniach.

Rozensztajn Samuel (Garibaldiego 12) zameldowal policji, ze w czasie jego nieobecności nieznanyy sprawca za pomoca dobranego klucza dostal ŝe do mieszkani i skradl: 1 kubek srebrny, 3 noze stolarewskie, 3 lyzki i 3 widelec platerow. rowe oraz 6 lyzyczek malych i szufelke platerowaaa, laczej wart. 200 z. Dochodzenie prowadzi ŝe.

Bronikowskiej Magdalenie (1 Maja 2) skradziono z mieszkani za pomoca dobrego klucza 20 z. gotowka. Biedron Kazimierz (H. Wronkiego 12) skradziono z mieszkani pierŝcionek zloty z oczkiem fioletowem i obraczke zlotaa, wart. 30 z.

Zatrzymani z kradzionym agrestem. Zatrzymani zostali: Wacław Pronabis (Senatorska 27) i Marjan Pergal (Najsw. Marji Panny 29), ktory skradli 4 kg. agrestu z jednego z ogrodow przy ul. Slaskiej na szkole niewiadomego wlaŝciela.

Na kradzieży podkladów. Za kradziez podkladow kolejojwych policja spislala doniesienie na Bajerskiego Waclawaa (Nartutowicza 180).

Odpalila ŝe za nocleg. Laja Rajch (Spadek 11) zameldowala policji, ze przysla do jej mieszkani Natalja Sadowska, ktora przyjela na przemocowanie, a po wyjŝciu jej stwierdzila brak pantofli i swetra, wart. 22 z. Skradzione rzeczy odebrano.

Drobne kradzieze. Minor Zofii (Najsw. Marji Panny 69) skradziono z podwroza kurę wart. 3 z. Ajznerowi Jankielowi (Stary Rynek 18) z okna mieszkani skradziono 1 pare spodni i zegarek niklowy, wart. 16 z.

TEATR „ODEON“ wyŝwietla potejny film p. t. „Czlowiek smiechu“, wedlug zna nej powieŝi W. Hugo. Film zalicyz nalezy do rzadu arcydzieł tak pod wzgledem gry aktorskiej, jak i rezyserji. Do glębi przejmujacy ŝe dzieje blaźna wdrownego. Gwynplainea, ktory wlaŝciwie jest synem lorda Clancharlie. Król angielski Jakob II, mszczac ŝe na lordzie, wydal okrutny rozkaz oszpeccenia jego syna przez zoperowanie warg w potworny gry mas wieczystego usmiechu, ktory staje ŝe przekleŝstwem zycia nieszczesliwca. Po kochał on wystepujacy wraz z nim w budzie jarmarcznej niewidoma dzwiczynę, ale odciaga go od niej księżniczka, z ktora potworny blaźen ma ŝe ozenic, gdy wyszlo na jaw, ze jest on spadkobierca wielkich wlosci i gdy zostal parem Anglij, jako lord Clancharlie. Miłosc jednak przedkladla on ponad dostojenstwa i fortune. Styl epoki, szychle XVII w., oddana z pietyzmem i wspanialoscia w zdjeciach dworu królewskiego. Wiele scen wrecz koszmarnych, a zwlaszcza koncowe momenty tragicznej ucieczki wzród tłumow budza drszcz grozy. Mistrz niesamowitocy K. Veidt stworzył znakomita kreacje „czlowieka smiechu“.

M. Philbin ze stodyczaa otwarcza postac niewidomej, a wyrozni ŝe Olga Baklanowa jako wampiryczna księżniczka. Film jest niemy jedynie z podkladem muzycznym. Na scenie wystepy czolowych artystow rewji stolicynej pod kierunkiem dobrze znanego Czestochowie naszego rodaka dyr. T. Wolowskiego. W przemily sposob prowadzi on rewje, siejac hojnie dowiecipem z latwoŝcia wytrwanego „causeur'a“. Swoistym liryzmem cał kowicie podbita publicznoscu uroczaa p. S. Nowicka, znakomita pieŝniarka, a niezrozwnana odwroczytni tang, ale zreszta i w komycznym skecu znalazla pole do popisu przy wspoludziale p. Janeckiego. Pieknym akksamitnego glosu, subtelnoscia i wytwornym gestem czaruje niezapomniany czestochowianom p. K. Hanusz, a jako wykonawca zarowno piosenek charakterystycznych i parodji wykazuje rozlegla skalę talentu. Pełna temperamentu wiodwilistka p. L. Melodystownaa spiewaa swoje piosenki z finezja. W calosci rewja ma dobry poziom artystyczny i bawi wie-

nie publicznoscu, to tez oklaski syaja ŝe obficie.

TEATR „GRAND - KINO“ wyŝwietla piekny film dzwiczey p. t. „Miłosc wzród lodow“. Rzecz ŝe dzieje w Kanadzie, na tie zaŝniezonych gór i lasow. Przebywaa tam myŝliwy, przystojny i wesoly Francuz, ktorego niesluszenie podejrzewajaa o rabunek zlotaa z kopalni. Kochajaa ŝe w nim dwa kobiety: jasnawosia „miss“ i ŝniada Indjanka, ktora zracaa zarzdosz popycha do czynow nieetycznych. Bohater omal nie padł ofiara nieporozumienia, ale po wielu perypetjach odzyskal czesc i majatek, nadto zdobył raczke jasnawosiej. Wiele scen jest wysoce efektownych, a wiec: znakomicie zrobiono burzę ŝnieznaa z lawinami, czy tez brawurowaa jazdę saniami, zaprzęzonymi w psy, przyczem dzikarski Louis ma sposobnosc okazac wyjatkowa odwage, dwukrotnosc ratujacy zycie ludzkie: raz swojej ukochanej, a drugi - sierzanta, ktory jest jego przeladawca. Wszystkie zdjecia ŝnieznych krajobrazow - piekne. Ciekawaa kreacje mlaodego myŝliwca stworzył Gilbert Roland, ktory nietylko jest ludzaco podobny do Johna Gilberta, ale jak on gra z temperamentem i zywoscia ruchow, co wyrozni aa go dodatnio z posród nieco flegmatycznych partnerow. W glówney roli kobiecej piekna B. Leonard. - Na scenie rewja z udzialem nowozaangazowanego, popularnego piosenkarza p. T. Faliszewskiego. Ktoz nie slyszal naspiewanych przez niego wielu plyt gramofonowych? W rzeczywistocy spiewaa jescze piekniej, z wyborem frazowaniem i odczuciem Dotychczasowy zespol, a wiec finezyjna p. Madziarowska, znakomity p. Loskot w monologu sfoera od takowski, sympatyczna p. Ferownaa i swietna parateancza Patkowskich ciesza ŝe zastuzonym aplauzem rozbawionej publicznosci.

Ostatnie wiadomosci.

ZJAZD WOJEWODOW. Warszawa 10.6. - W dniach 9 i 10 b. m. odbywaa ŝe w Warszawie 2-dniowy zjazd wszystkich wojewodow R. P.

TARDIEU ZALOZYŁ NOWAA PARTIJE. Paryz 10.6. - Na skutek rozniczy zdaŝ, jaka ŝe zaznaczyla w lonie lewicy republikańskiej podczas glosowania nad votum zaufania dla rzadu, Tardieu powolal do zycia nowaa grupę polityczna.

PREMIERZY POLUDNIOWYCH NIEMIEC PRZECIWKO PAPANOWI. Karlsruhe 1.6. - W Karlsruhe odbył ŝe zjazd przemurów poludniowych państw Reszcy niemieckiej. Premierzy wystosowali prosbe o audycenje u prezidenta, wo bec ktorego wystapic maja przeciwko rzadowi von Papena.

SKAZANIE REDAKTORA POLSKIEGO W OLSZTYNIE. Królewiec 10.6. - Sad w Olsztynie skazal red. „Gazety Olsztyŝskiej“ Jankowskiego na 3 miesiace wiezienia za urzadzzenie zebrania zwiazku Polakow bez uprzedzenia wladz. Wraz z red. Jankowskim skazano na wiezienie kilku dzialaczy polskich.

POWAZNE ROZRUCHY BEZROBOTNYCH-W NIEMCZECH. Essen 10.6. - W Duisburg Laar doszlo do powaznych rozruchow bezrobotnych. Grupa demonstrantow usilowala dostac ŝe do ratusza, wnoszac okrzyki: „chcemy pracy, jestesmy glodni!“ Policje bezrobotni obrzucili kamieniami, a na jednej z ulic zbudowali barykady z kamieni i tartar ulicznych, bezceki i t. p. Policia z trudem opowalaa sytuacje.

COOLIDGE CZY HOOVER? New York, 10.6. - Jak donosza, bardzo silnie rozwija ŝe agitacja na rzecz Coolidgea, ktory przeciwstawiany jest Hooverowi przy najblizszych wyborach na prezidenta.

POZYCYJA FRANCUSKA DLA AUSTRJI. Paryz, 10.6. - Jak ŝe dowiaduje agencja Havasa, rzad francuski nie powez mie zadnych decyzji co do przyjscia z pomocaa finansowaa Austrii przed konferencja z angielskimi ministrami podczas ich wizyty w Paryzu.

SKAZANIE OSZUSTA WARSZAWSKIEGO W CZECHACH. Praga 10.6. - Znanyy na terenie warszawskim oszust Jozef Koliński skazany zostal na 15 miesiecy wiezienia za usilowanie oszustwaa w rzekomej tranzakcji finansowej miedzy firmami czeskieymi i

sowieckimi na sume 200.000 dolarow. SNIĘZYCA NAD SKOCCJA. Oslo 10.6. - Nad polnocnaa Szwecja przelazla katastrofnaa sniezycia. Wzselkie polaczenia zostaly przzerwane. Zasypanie ŝniezne dochodzaa miejscami do trzech metrow wysokeosci. Wiele pociagow zostlo do zasypanych w drodze.

WEZWANIE.

Powolujacy ŝe na wezwania rejalnate, przeslane Elektrowni w dniach 8 marca, 18 marca, 29 kwietnia i 1 czerwca r. b. wraz z dolaczeniem deklaracji o zdjecie licznikow, wzywamy Elektrownie iaa tegorycznie po raz ostatni o zdjecie licznikow wszystkim tym zadeklarowanym abonentom, ktorym dotychczas liczniki nie zostaly zdejte.

Jeżeli w ciagu dni trzech od daty mniejszego, Elektrownia nie zastoiuje ŝe do naszego wezwania, abonenci, ktorym liczniki nie zostaly zdejte liczyc sobie beda kazdy po z. 3 miesieczny od daty wreczenia deklaracji - za opieke nad licznikami.

Zarząd Zrzeszenia Abon. Pr. Elektr. w Czestochowie, Czestochowa, dn. 9 czerwca 1932 r.

OGLOSZENIE.

Nr. E. 1547/32. Komornik Sadu Grodzkiego w Czestochowie rewiru III-go J. Kossek zamieszkaly w Czestochowie przy ul. Waszyngtona 42, oglasza, ze w dniu 22 czerwca 1932 roku od godziny 10 rano w Wilkowiecku gm. Opawo pod Nr. 79 odbedzie ŝe sprzedaz przez licytacje ruchomosci nalezacych do Ignacego Bardzińskiego i Kazimierza Olszewskiego, mianowicie: maszyny do wyrobu dadchowi, ocenionej na z. 575.

Nr. E. 1617/32. Komornik Sadu Grodzkiego w Czestochowie rewiru III-go J. Kossek zamieszkaly w Czestochowie przy ul. Waszyngtona 42, oglasza, ze w dniu 22 czerwca 1932 roku od godziny 10 rano w Kzipecach ul. Pianski pod Nr. 15 odbedzie ŝe sprzedaz przez licytacje ruchomosci nalezacych do Wincentego Browarskiego, mianowicie: 3-ch krów ocenionych na z. 1550.

Nr. E. 927/32. Komornik Sadu Grodzkiego w Czestochowie rewiru III-go J. Kossek zamieszkaly w Czestochowie przy ul. Waszyngtona 42, oglasza, ze w dniu 20 czerwca 1932 roku od godziny 10 rano w Klobucku ul. Staszycza pod Nr. 20 odbedzie ŝe sprzedaz przez licytacje ruchomosci nalezacych do Janasa Kuczbaraa, mianowicie 15 garniturow i 2-ch maszyn do swicia ocenionych na z. 520.

Nr. E. 1515/32. Komornik Sadu Grodzkiego w Czestochowie rewiru III-go J. Kossek zamieszkaly w Czestochowie przy ul. Waszyngtona 42, oglasza, ze w dniu 21 czerwca 1932 roku od godziny 10 rano w Czestochowie ul. Wilsona na stacji autobusowej odbedzie ŝe sprzedaz przez licytacje ruchomosci nalezacych do Stanisława Orłowskiego, mianowicie: samochodu 4-o osobowego ocenionego na z. 1200.

Nr. E. 1515/32. Komornik Sadowy JOZEF KOSSEK.

Z. Tyszecka zamiast ogloszen o nabożystwie zabolem za dusza s. p. Antoniego i Romana Tyszeckich dla najblizszych do uznania ks. prał. Wrbleskiego z. 10.

PIWIARNIA. okazynie do sprzedania z powodu choroby. Wiadomosc ul. sw. Barbary nr. 45. 1372

ZGUBIONE 2 wksle in blanco 1 na z. 200. - 2-gi na z. 50 z tyrem Walenty Malczyski uniewaznia sa.

KANARKA odebrac mozna za zwrot teni koszow, Stradom, ul. Piastowska nr. 7076 Grabowski.

PIANINO zagraniczne prawie nowe okazynie sprzedam. Oferty w „Gonicu“ pod „Pianino“ 1363

DO SPREDANIA zastalone parcele „MIASTA ORODU ZARKI“, przy przystanku kolejowym, na kilkuletnie splaty. Informacje: S. Filus, III-cia Aleja nr. 49 m. 12.

LETNISKO we dworze (poczta) Koponnica nad Warta - Wielunska, sliozna okolica, lasy. Cena 5 z. Informacja listownie. Koszarska. 857

POTRZEBNE zaraz zdolne panny do zycia i uczennicy do Pracowni Sukien i Okrycj Damskich pod f. „Ewelina“, ul. Kilińskiego go 16, tel. 325.

ZGUBIONE dowod osobisty kolejojwy wyd. przez dzwiczey Warszawaa i bilet okred sowy na imie Krystyńskiego Leopolda. 136f

3 POKOJE z kuchnia i wszystkimi wygodami z meblami lub bez przy ul. Jasnogrodzkiej do wynajecia. Wia domosc: Waszyngtona nr. 73 m. 7 (II p. front) dawniej Jansa 2. 863

WALIZKI fibrowe, Wytwornia „Fl bropol“ ul. Berka Joselewicza nr. 13 dawniej Ogrodowa 2.

POLOWE DOMU sprzedam - Wolca 7. Zawadzic. 1359

Kolonizacja niemiecka na Górnym Śląsku.

Prasa niemiecka zamieszcza ostatnio szereg artykułów, omawiających stan osadnictwa niemieckiego na Górnym Śląsku. Publikacje te są przykładem dużego zainteresowania opinii niemieckiej górnego Śląska akcją osadniczą.

„Volksblatt” podają bilans osadnictwa za rok 1930 i 1931, przytacza szereg cyfr, które wykazują, iż w roku 1930 utworzono na Górnym Śląsku 337 osad niemieckich o ogólnej powierzchni 2.647 hektarów. Na obszarach tych osiedlono 1.583 osoby. Na wykup ziemi na te cele wydano 3.930.160 mk.

W roku 1931 zorganizowano 327 osad na powierzchni 3.311 hektarów. Gazety niemieckie wskazują jednak na zły stan finansowy osadników i na wadliwe założenia prac kolonizacyjnych, zorganizowanych w towarzystwa handlowe. Towarzystwa te zakupiły dawno ziemię po cenach wygórowanych i niewytrzymujących dzisiejszych kalkulacji, a obecnie zmuszone są do sprzedaży tych ziem po cenach również wysokich i dla osadników wprost niemożliwych do spłaty.

„Ostdeutsche Morgenpost” proponuje rozwiązanie towarzystw osadniczych i za mianienie ich przez urzędy państwowe, wzorowane na dawnej komisji osadniczej w Poznaniu.

Jak wynika z powyższych enuncjacji, Niemcy powojenne nie zaprzestali swych przedwojennych metod kolonizacyjnych, lecz przeciwnie, stosują je nadal i zamierzają stosować w całej rozciągłości. Jest to tem dziwniejsze, że krytyczne poglądy nacjonalistycznej prasy niemieckiej wykazują całą bezskuteczność tych sztucznych metod i tej mechanicznej kolonizacji.

Na 32 miliony ludności

przypada około 10 milionów obcojęzycznych w Polsce.

Według tymczasowych danych Głównego Urzędu Statystycznego na podstawie wyniku drugiego powszechnego spisu ludności z dnia 9 grudnia 1931 r. na terenie Rzeczypospolitej Polskiej zamieszkuje 32.132.936 osób z czego 22.208.076 czyli 69,1 procent z językiem ojczystym polskim i 9.924.860, czyli 30,9 proc. z językiem ojczystym innym.

Rozłożenie ludności obcojęzycznej na terenie państwa jest bardzo niejedolite. Najmniej ludności niepolskiej wykazują województwa zachodnie, bo 9,1 proc. W województwie śląskim ludności niepolskiej jest 7,7. Są to bezsprzecznie w ogromnej większości Niemcy, nie licząc minimalnego odsetka żydów.

Na Górnym Śląsku język niepolSKI za-deklarowało 6,6 proc., na Śląsku Cieszyńskim 15,3 proc. Wyższy odsetek na Śląsku Cieszyńskim tłumaczy się skupieniem Niemców w Bielsku, wynoszącym 56,5 procent.

W województwie pomorskim ludności niepolskiej jest 10,1 proc., poza Sepólnem, gdzie jest 40,6 proc. ludności obcojęzycznej. W pozostałych powiatach tego województwa cyfra jest niejednolita, wynosząca od 2,9 — 17,6 proc.

Województwo poznańskie ludności z językiem niepolSKim posiada 9,5 proc. Są to przeważnie Niemcy.

W województwach centralnych żywiu ludności niepolSKiej jest znacznie więcej, niż w województwach zachodnich. Odsetek osób z językiem niepolSKim wynosi tu 17,1 proc. W skład tej liczby wchodzi przedewszystkiem żydzi, dalej zaś Niemcy w niewielkim procencie (województwo łódzkie), Białorusini w części wschodniej województwa białostockiego oraz Ukraińcy w woj. lubelskim.

Na terenie województw południowych ludności z językiem ojczystym niepolSKim jest ogółem 40,8 proc., w woj. stanisławowskim nasilenie pod tym względem jest największe i wyraża się cyfrą 77,5 proc., w tarnopolskim 50,5 proc., w lwowskim 42,1 proc. Na liczby te poza językiem ukraińskim (ruski) składa się również język żydowski (hebrajski) i w minimalnym procencie niemiecki.

Województwo krakowskie natomiast posiada jedynie 8,6 proc. ludności o języku ojczystym niepolSKim.

Największy odsetek ludności obcojęzycznej posiadają województwa wschodnie — 67,1 proc., w tem woj. poleskie 85,5, wołyńskie 83,5, nowogródzkie 47,7 i wileńskie 40,1 proc. Skład ludności obco-

Kino - teatr „NOWOŚCI”

KINO I REWJA
Najpiękniejsze arcydzieło dźwiękowe
Spór o sierżanta Grisze
w rol. gl. Betty Compson i Chester Morris
NA SCENIE:
Występy artystów warszawskich: Jerzy Janusz, Jadzia Czaraka, Rudolf Czerny, Siestry Dzieciatłowski — w programie Nr. 1.
Ceny zwykłe. Szczegóły w ulizach.

języcznej województw wschodnich jest bardzo różnolity. Poza Ukraińcami i Białorusinami wchodzi tam żydzi, Rusini, Czesi, Rosjanie i Niemcy.

Praca kobiet w Japonii.

Kobiety biorą żywy udział w Japonii w pracy we wszystkich dziedzinach. Do wyrwania ich z ram rodziny i domu przyczynił się w decydującej mierze panujący w kraju kryzys i bieda, które zmusiły wszystkich do szukania nowych źródeł pracy i zarobku.

Ekonomista japoński, Shunzo Yoshizaka, w artykule poświęconym pracy kobiet, stwierdza, iż masowe pojawienie się kobiety - robotnicy w przemyśle japońskim nie świadczy dobrze o układzie stosunków społecznych w kraju. W pierwszym wierszym rzędzie jest to spowodowane nie przez powięć ze strony przemysłowców, którzy dążą do pozyskania tańszej siły roboczej i obniżają płace zarobkowe.

Pozatem warunki pracy i opieka społeczna nie dają kobietom pracującym dostatecznych gwarancji zachowania zdrowia. Kobiety pracują np. w kopalniach, pod ziemią, co gdzieindziej już dawno zostało wzbronione. Blisko 33.000 kobiet pracuje w kopalniach w najbardziej niehigienicznych i zagrażających ich zdrowiu warunkach. Liczba robotnic w przemyśle sięga blisko 1 miliona.

Praca nocna w fabrykach była i jest dotychczas dla kobiet i małoletnich dozwolona. Dopiero w r. 1933 znacznie obowiązywać ustawa o zakazie zatrudniania kobiet w fabrykach podczas nocnej zmiany.

Ale i gdzieindziej praca kobiet jest wykonywana w Japonii w szerokiej mierze. Naprzykład na dworcach kolejowych funkcjonują kobiety, jako targażki, co od bicia się wręcz szkodziłoby na ich zdrowiu i organizmie. W Tokio i w Osaka 2300 kobiet pełni funkcje szoferów w autobusach. Zorganizowały się one w związku zawodowym i zdobyły dla siebie pewne ulgi i prawa. Naogół jednak kobiety pracujące nie korzystają w Japonii z praw i przywilejów osiągniętych przez związki zawodowe, gdyż jako świeży i surowy materiał roboczy nie są zorganizowane i nie posiadają związków zawodowych.

Or.

Dyrektor państwowej szkoły rzemieślniczej

skazany za okradzenie skarbu państwa.

Pięć dni z rządu toczył się we Włocławku w sądzie okręgowym proces przeciwko inż. Mieczysławowi Sikorskiemu, b. dyrektorowi państwowej szkoły rzemieślniczo-przemysłowej oskarżonemu o systematyczne dokonywanie oszustw na szkodę szkoły rzemieślniczo-przemysłowej. Ogółem Sikorski zdefraudował miał blisko 70.000 zł. Oskarżony usiłował całą winę zrzucić na sekretarkę szkoły Wendównę oraz inż. Stojewskiego, który z nakazu kuratorium warszawskiego przeprowadził dochodzenia w sprawie zaszłych sprzeniewierzeń.

W piątym dniu procesu zapadł wyrok zasądający inż. Sikorskiego na 2 lata i 10 mies. więzienia z zamianą do domu poprawy i zaliczeniem aresztu prewencyjnego oraz zaplaceniem na rzecz skarbu państwa 36.275 zł. 93 gr. łącznie z odsetkami od r. 1924.

Hemoroidy
skwarzanie
swędzenie
stan zapalny
usuwaj
Hemoroidin
kur w 5 dniach

Kronika handlowa

— Wywóz węgla polskiego do Szwecji. Eksport węgla polskiego do Szwecji w ciągu ostatnich lat powiększył się o 100 proc. i wyniósł w r. z. przeszło 2 i pół miliona ton.

— Wywóz drzewa do Francji. Polscy eksporterzy drzewa otrzymali z Paryża wiadomość, że według nowego zarządzenia, podania o pozwolenie na wywóz drzewa do Francji na poczet kontyngentu trzeciego kwartału r. b., należy składać przed 25 b. m. Podania, wniesione po upływie tego terminu, pozostać mają niewydzignione.

Kontyngent obejmuje 22.300 ton drze wa obrobionego i nieobrobionego. Ilość ta ma ulec ograniczeniu.

— Ceny ryb. Obroty na rynku ryb w tygodniu ubiegłym były wskutek ochłodzenia się większe, aniżeli w okresie po przednim. Ceny miały tendencję wyższą. Notowano za 1 kg. w złotych: w hurcie: karpie żywe 320; w detalu: karpie żywe 3,80 — 4, śnięte 2,50 — 3, liny żywe 2,50 — 4, śnięte 2—3, karasie żywe 2,50 — 4, śnięte 2—3, jesioły 5—6, łososie, węgorze 3—4, sandacze 3, szczeniaki śnięte 2 — 2,30, leszcze 2 — 2,25, sum krajany 3, ślize 2—2,50, średnica 1, drobnica 0,50 — 0,60.

— Eksport włókienniczy w maju. Wywóz towarów włókienniczych z Łodzi w maju r. b. wykazał bardzo poważne zmniejszenie zarówno w stosunku do poprzedniego miesiąca, jakoteż maja ub. r. Szczególnie silnie spadł eksport tkanin bawełnianych. Ogółem wywieziono w maju 264,628 kg. towarów bawełnianych, welnianych, konfekcji i przędzy kolorowej na sumę zł. 1.947,368 wobec 292,927 kg. wartości 2,401,974 zł. w kwietniu r. b., a 369,385 kg. na sumę zł. 3,539,374 w maju 1931 r.

— Obciążenie produkcji przemysłowej podatkami i świadczeniami socjalnymi. O tem, jak znacznie jest obciążenie produkcji przemysłowej podatkami i świadczeniami socjalnymi świadczy sprawozdanie z działalności wielkich zakładów przemysłowych H. Cegielskiego w Poznaniu. Wartość produkcji tego przedsiębiorstwa w ciągu 8 lat, t. j. od r. 1924 do r. 1931 włącznie, wyniosła 228,824,420. W tym samym czasie wypłacono na świadczenia socjalne zł. 6,548,835, czyli 2,85 proc., na podatki zł. 9,858,067, czyli 4,3 proc. Łącznie przeto świadczenia socjalne i podatki pochłonięły 7,15 proc. wartości produkcji, podczas gdy np. koszty handlowe wynosiły 1,9 proc., czysty zysk 3 proc., a wypłacone dywidendy 1,17 proc. Ponieważ wypłacone robotniczy wynosiły 20,9 proc., przeto podatki i świadczenia socjalne stanowiły 1/3 część wypłaconych robotniczy. Cyfry te świadczą o nadmiernym obciążeniu produkcji świadczeniami publicznymi.

— Włókiennictwo wobec sytuacji na wsi. W chwili obecnej przemysł i handel włókienniczy poświęca wiele uwagi rozwojowi sytuacji na wsi, w okresie poziomym. Pomimo bowiem silnego spadku konsumcji na wsi utrzymuje się w przemysłowej opinii, że część tegorocznych transakcji sezonowych położonych należy na karb pewnego zwiększenia konsumcji wsi, w związku z zwyczajem cen produktów rolnych. Siery przemysłowe uważają, że o ile ruch zwykłowy trwałby dłuższy czas, mogłoby się to dodatnio odbić na zwiększeniu konsumcji towarów włókienniczych.

— Stosunki handlowe z zagranicą. Firma francuska pragnie nawiązać stosunki handlowe z firmą polską, która przyjąłaby przedstawicielstwo na całą Polskę na oliwę jadalną. Bliższych informacji udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu.

— Masło. Spadek cen hurtowych masła w ostatnich 3 latach przedstawiał się następująco w złotych za kg. (pierwsza liczba z 1929 r., druga z 1930 i trzecia z 1931 r.): Polska 6,46 — 5,24 — 4,33, Niemcy 7,25 — 5,89 — 5,26, Danja 7,17 — 5,82 — 4,64.

Ceny, płacone przez mleczarnie producentom mleka za jednostkę tłuszczu, spadły znacznie poniżej granic opłacalności. Mleczarnie, należące do patronatu w Poznaniu, płaćły za jednostkę tłuszczu: w 1928 r. — 7,7 gr., w 1929 r. — 7,9 gr., w 1930 r. — 5,6 gr.

Ostatnio słyszy się, że są już takie mleczarnie, które wypłacają 2,7 gr. za jednostkę tłuszczu, co przy przeciętnej zawartości 3 proc. tłuszczu daje cenę

8,1 grosza za litr mleka. Przy takiej cenie mleka nie może być mowy o opłacalności produkcji.

W okresie obecnego kryzysu sytuacja mleczarstwa przedstawia się prawie rozpaczliwie. Zagraniczne rynki zbytu dla masła stają się coraz bardziej niedostępne, na wzmoczenie spożycia wewnątrz kraju, z powodu wstrząsającego bezrobocia i powszechnego ubóstwa, być nie można.

Olbrymia afera

w Warszawie.

Władze bezpieczeństwa zlikwidowały w Warszawie zakrojoną na szeroką skalę szajkę, trudniącą się nielegalnym zwalnianiem poborowych ze służby wojskowej. Po otrzymaniu poufnych informacji o tej aferze, wszczęto obserwacje w lokalach, gdzie urzędują komisje poborowe.

W trakcie tych obserwacji zauważono kilku podejrzaných osobników, którzy zaczęli lepiej ubranych poborowych, przeprowadzali z nimi jakies poufne rozmowy, poczem poborowi ci znikali. Ustalono, że osobnikami tymi są agenci niejakiego Henryka Sroki i jego ojca Szyji. W dalszym ciągu stwierdzono, że obaj ci panowie zajmują wytworne 6-pokojuowe mieszkanie przy ul. Pawiej 12, gdzie prowadzili dyskretne biuro zwolnienia z wojska, przyjmując interesantów między go dziną 17 a 19-tą.

Biuro to prosperowało świetnie. Za zwolnienie poborowego ze służby wojsko wej pobierano po 1000 dolarów i więcej.

Po zebraniu wszystkich danych dotyczących afery Sroków, ojca i syna, aresztowano. Pozatem aresztowano por. rez. Jana Rogackiego, zamieszkałego przy ul. Leszno 13, który był prawą ręką Sroków. Jako b. oficer P. K. U. był on wtajemniczony w manipulację z rozkazami, dotyczącymi zwolnień poborowych. Przy pomocy fałszywych rozkazów, umiejscawiając podswawanych do odnośnych P. K. U., wprowadzono w błąd oficerów, którzy podpisali następnie odpowiednie formulae zwolnienia.

W trakcie dalszych dochodzeń przeprowadzono również rewizję w mieszkaniu lekarza warszawskiego dr. Marceloego Finkekranta, zamieszkałego przy ul. Granicznej nr. 5.

Pozatem aresztowano kilkanaście osób, między którymi znajdują się również zwolnieni nielegalnie poborowi, oraz kilku wojskowych, w tem jeden oficer w służbie czynnej. Afera zatacza coraz szersze kręgi, wobec czego likwidacja jej potrwa czas dłuższy.

W nocy z wtorku na środe dokonano nowych rewizji i aresztowań. M. in. aresztowany został por. Wincenty Rudziecki, referent poborowy DOK I, przyjaciel osadzonego już przed kilku dniami na Pałacu porucznika rezerwy Jana Rogackiego.

Banda dokonywała zwolnienia w ten sposób, że Rogacki proponował pewnym wysoko postawionym i decydującym osobistościom pożyczki, względnie zwalniano poborowych bezpośrednio przy pomocy por. Rudzieckiego cieszącego się dużym zaufaniem przełożonych.

W czasie rewizji w mieszkaniu głównych macherów Sroków przy ul. Pawiej 12 znaleziono grubą portfel weksli kompromitujących wiele osobistości. Policja wkroczyła do tego mieszkania w czasie przyjmowania przez macherów interesantów i zastano na miejscu 5 poborowych. A mianowicie: Szymche Majera Dreszera, Rozena, Berka Morgenszterna, Michela Erlicha, oraz Gedalę Brzytwe. Ogółem aresztowano już kilkunastu poborowych, którzy przy pomocy macherów chcieli nielegalnie uwolnić się z wojska. Akcja likwidacyjna przenosi się na prowincję.

Dalsze śledztwo ujawniło, że macherzy mieli swoją filję, która mieściła się przy ul. Nowolipie 28 w sklepie kapeluszy pod firmą „Róża”, należącym do niejakiego Leona Grasberga. Odwiedzanie sklepu z kapelusznymi przez młodych ludzi nie zwracało niczyjej uwagi. Również gdy macherzy sprowadzali z prowincji partje poborowych, których zamierzali zwolnić od służby, sprowadzano ich do Grasberga gdzie załatwiano całą transakcję. Po wykryciu afery Grasberg ukrył się.

Silne Lotnictwo — to bezpieczeństwo Polski.

Ze świata.

(X) **Papieska komisja do studjów nad spirytyzmem.** W r. ub. Ojciec św. powołał do życia specjalną komisję, mającą za zadanie studia nad spirytyzmem w całym świecie.

Ostatnio ukazało się pierwsze sprawozdanie tej komisji. Na podstawie danych statystycznych sprawozdanie obrazuje przedewszystkiem rozwój spirytyzmu w całym świecie. Z danych tych okazuje się, że krajem, gdzie spirytyzm najbardziej jest rozpowszechniony, są Stany Zjednoczone Ameryki Półn. Tam zwolennicy spirytyzmu przeważnie są zorganizowani a literatura spirytystyczna jest tam największa i ma najłatwiejszy zbyt. Drugim z kolei krajem o silnym ruchu spirytystycznym jest Anglia, dalej następują Francja, Niemcy, Polska, Austria, wreszcie kraje wschodnie. Najmniej rozwinięty jest spirytyzm w Hiszpanii we Włoszech, ale i tam zdołał się już zakorzenić.

Sprawozdanie komisji papieskiej daje również odpowiedź na dwa zasadnicze pytania z dziedziny spirytyzmu, a mianowicie: czy ludzie żyjący mogą rozmawiać z duszami zmarłych i czy może istnieć jakikolwiek porozumiewanie się między naszym światem a światem pozbogobnym? Odpowiedź na oba te pytania brzmi: Nie!

(X) **Pomnik kardynała Gibbonsa w Waszyngtonie.** Pomnik zmarłego kardynała Gibbonsa, arcybiskupa Baltimore, odsłonięty będzie w sierpniu, podczas zjazdu z okazji złotego jubileuszu organizacji Rycerzy Kolumba, który zgrupował w Waszyngtonie około 50.000 delegatów i gości. Pomnik, który będzie postawiony przed frontonem świątyni Najsw. Serca Jezusowego, jest dziełem Leona Lentelliego, a wzniesiono go staraniem komitetu, na którego czele stoi arcybiskup J. Curleya z Baltimore.

(X) **Listy, pisane krwią serdeczną.** Był taki stary zwyczaj w Japonii, że człowiek przyciśnięty ostateczną biedą, pisał list lub podanie o pomoc, czy posadę... krwią. Odpowiedź odmowna na taką prośbę równała się skazaniu autora listu na zramach samobójczy. List, pisany krwią przez japończyka, w razie gdy nie wywoływał przychylniej odpowiedzi, był jego ostatnim listem na tej ziemi.

Tak było przez wieki, a japończycy szanują nade wszystko swe wiekowe trady-

cje. List, pisany krwią, otwierał wszystkie drzwi naocież.

Ale przyszły dni kryzysu i na Japonię. Bieda zagnieździła się w domach japończyków. Zwłaszcza, ciężka stała się dola akademików. Więcej jest ludzi, niż posad. Mali złośliwi studenci przymierzają głodem.

W celu pomocy inteligencji japońskiej władze ogłosiły, że jest tysiąc posad wolnych na kolei, natychmiast napłynęło 5 ty sięcy podań.

Z pośród tych podań 8 było pisanych krwią. Były to listy z rodzaju tych, o których mówi piosenka ludowa, że „co słówko to zakrawawia”.

Ale tym razem japończycy okazali się twardzi: poraz pierwszy odstąpili od wiekowej tradycji, ogłaszając że „podania, pisane krwią będą rozpatrywane na równi z innymi”.

(X) **W Sowieciech jeden kalosz wystarczał** Ludzie w Europie są, mimo światowego kryzysu, wciąż jeszcze rozkapryszeni i za wiele wymagają. Gdy u nas kupuje ktoś kalosze chce bezwzględnie mieć aż dwa naraz, a nie zadowalać się tylko jednym. Prawdopodobnie polega ten zwyczaj na starym, burżuazyjnym przesądzie.

Sowiety posiadają w tych sprawach poglądy nowe a więc szerszy. Bo choć jest go głębie niesłyszane szczęście możność kupienia kaloszy, to żądanie to może być tylko połowiczne, gdyż można kupić... tylko jeden kalosz.

Brzmie to jak dowcip, a oto fakty. Pod Moskwą znajduje się przemysłowa

mięsochłowa Orehowo, w której mieści się i wielki skład obuwia t. zw. Obuwisko. Skład ten otrzymał od zarządu stowarzyszenia fabryk obuwia, do sprzedania w swoim rejonie 70 skrzyń kaloszy i skózanego obuwia ale tylko na jedną nogę!

Gdy dyrektora pociągnięto za ten niesłychany postępek do odpowiedzialności, złożył następujące „usprawiedliwienie”: „Po przewartowaniu 36.000 zupełnie sobie nierównych kaloszy, kupionych od fabryki „Krasny bogaty”, udało się stowarzyszeniu z trudem złożyć z tego 14.000 par i sprzedać je jako normalne pary kaloszy. Reszta w ilości 8.000 sztuk została rozdana między 4 rejony, w przypuszczeniu że pewna część ludności posiada tylko jedną nogę, a poza ten niektórych przedziwniejszą, jeden kalosz od drugiego, a więc będą mogli dokupić, sobie w miejsce jednego zniszczonego, drugi nowy”.

Ale robotnicy w tych rejonach byli widocznymi za mało jeszcze komunistycznie uswiadomieni, aby zrozumieć bolszewicka logikę i wszczęli z tego powodu wielką awanturę.

To też towarzysz dyrektor został usunięty ze swej posady za „biurokratyczne, więc burżuazyjne, zafatowanie zaopatrywania robotników”.

(X) **Sensacyjno samobójstwo angielskiej pisarki.** Personal hotelu Great Western w angielskiej miejscowości Paddington znalazł przed kilku dniami w łazience utopioną kobietę, która figurowała w

księdze hotelowej jako panna Sheppard z Folkestone. Śledztwo policyjne wykazało jednak, że jest to 31-letnia poetka Liljana Scringing, która popelniała samobójstwo. Panna Scringing była bardzo piękna i zdolna, ale nie mogła pokryć z swoich dochodów literackich wydatków na życie na wielkiej stopie, jakie dotąd prowadziła. Stoczyła się wskutek tego; na bezdroże po dokonaniu kradzieży u pewnej damy musiała odsiedzieć karę więzienia, potem przytłapano ją w czasie rabunku banku w Szkocji i znów powędrowała do więzienia. Znalazła wprawdzie wkońcu bardzo bogatego właściciela, ale nie mogła się pogodzić z zaleźnością od mężczyzny i popelniała samobójstwo.

Wszystkie księgarnie londyńskie zapewniły obecnie swoje wystawy pociejami Liljany Scringing. Ale sława przyszła zapóźno.

PAŃSTWOWA ODZNAKA SPORTOWA — to rękoma zdrowia i sily! Państwowa Odznaka Sportowa — otrzymanie bezpłatnie. Chcesz walczyć skutecznie z ciężkim, kapryśnym losem, chcesz przeżyć zwycięsko przez życie? — staraj się zdobyć P. O. S.! Zgłaszajcie się licnie do prob. P. O. S. i do informację do Sekretarjatu Miejskiego Komitetu Wych. Fiz. i P. W. — Magistrat, oficyna, i pleto do 17 czerwca 1932 r.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?
SOBOTA, 11 CZERWCA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.
11:58 Sygnał czasu, hejnał. 12:10 Przegł. Prasy 12:40 Kom. meteor. 12:45 Poranek szkolny ze Lwo wa. 13:20—14:00 Muzyka gram. 15:00 Kom. gosp. 15:10 Arje. 15:30 Wiadomości strzeleckie. 15:40—16:05 Słuchowski dla dzieci najml. 16:05 Tańce ludowe (płyty). 16:35 Kom. rybacki. 16:40 „Przegł. wydawn. periodycznych”. 17:00—18:00 Muzyka lekka. 18:00 Odczyt ze Lwowa. 18:20—19:15 Muzyka salonowa. 19:15 Rozmaitości. 19:35 Pras. Dz. Radj. 19:45 „Bieżące wiadomości rolnicze”. 20:00 Muzyka lekka. 22:55 „Na widokregru”. 21:10—21:50 Trans. Urocz. Apelu 30 p. Strz. Kaniowskich z ok. święta pułk. 21:55 Kom. Gł. Wojsk. dla komunikacji lotn. 22:05 Utwory Chopina. 22:40 Wiadomości sport. 22:50—24:00 Muzyka taneczna.

SOBOTA, 11 CZERWCA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.
11:58 Sygnał czasu, hejnał. 12:10 Przegł. Prasy 12:20 Intermezzo muz. 12:40 Kom. meteor. 12:45—13:20 Trans. ze Lwowa. 13:20 Płyty gram. 14:00 Komunikaty gosp. 15:10 Intermezzo muz. 16:30—16:05 Trans. z Warsz. 16:05 Intermezzo muz. 16:15 Skrzynka poczt. dla dzieci. 16:40—18:00 Trans. z Warsz. 18:00 „Straż Graniczna w służbie Republiki”. 19:20 Muzyka salonowa z Warsz. 19:15 Rozm. 15:35 Pras. Dz. Radj. 19:45 Feljton sport. 20:00—22:50 Trans. z Warsz. 22:50—24:00 Muzyka tan.

Dlaczego nie nosisz odznaki członkowskiej L. O. P. P.?



Walki muzułmańsko-hinduskie w Bombaju. Od kilkunastu dni toczą się w Bombaju i przyległych prowincjach zacieci i krwawe walki pomiędzy ludnością hinduska a muzułmanami, które pociągają za sobą liczne ofiary w ludziach. Do tej pory w walkach tych zginęło przeszło 200 osób, przeważnie z pośród hindusów. Tysiące osób zostało poranionych, a mnóstwo budynków i sklepów zdemolowano. Na zlecenie naszymi posterunkami, złożony z żołnierzy angielskich i hinduskich przed demolowanym sklepem. Na ulicy leżą zwłoki zamordowanego hindusa.

H. M. STEPHENSON 12 NA NAJWYŻSZYM WZGORZU

Przekład antoryzowany z angielskiego.

Czy nie będzie się upominała o alimenty, jeżeli tygodniowe zasiłki ustana? Walters przypuszczał, że raczej nie. Wie dział, że była narzędziem Wilsona i że działała wbrew swojej woli.

Ale nawet wyjście najaw tych niebezpiecznych faktów nie byłoby groźne. Bo czy były one dowodami winy? Tyle tylko, że zwróciłyby uwagę policji na jego osobę. Walters zastanowił się, czy potrafiłby znieść próbę przesłuchania.

Przyznałby się, że wypłacał pieniądze Wilsonowi, jako pośrednikowi, ale że zamierzał odszukać Millie. Przyznałby się do ojcostwa, gdyż zdradzenie się przed policją, że dał się szantażować, obudziłyby podejrzenie. Nazwisko jego dostałoby się do gazet tylko wtedy, gdy by go aresztowano. Ale z jakiej racy miałoby go aresztować? Zabójstwo pośrednika, opiekującego się dziewczyną, nie mogło być podstawą do aresztowania go. Niema obawy! Byłe tylko zachować pewność siebie i nie zapłacić się w sprzeczności. Poza kłamliwym ojcostwem powiedziałby wszystko tak, jak było do samej godziny zabójstwa.

Poczuł się spokojniejszy. Dzwine to było, lecz groza spełnione go czynu nie zrobiła na nim wielkiego wrażenia. Nad wyrzutami sumienia przez ważał ogromny strach przed następstwa

mi. Nikczemność Wilsona i fakt zabicia go we własnej obronie neutralizowały w Harrym bunt sumienia, a świadomość, że walczył o szczęście rodziny i swoje, umacniała go w powietrzu postanowieniu. Gdyby nie te względy, nie zdobyłby się na plan, wymagający żelaznych nerwów. Przy tem wszystkim nie miał jeszcze dwudziestu lat.

Poszedł na kolację jak zwykle. Koledzy rozmawiali o football i porównywali wady i zalety różnych drużyn. Chciał wziąć udział w rozmowie, ale nie zdobył się na żadną uwagę. Nagle czyis głos zapytał:

— Słyszeliście, chłopcy, o morderstwie na Bourne Lane?

— O jakim morderstwie? Nawet nie wiem, gdzie jest Bourne Lane.

— Mała uliczka w bok od Parker's Pie ce. Znalezioneo jakiegoś mężczyznę z rozbitą głową — mógł rozprysnął się po całym pokoju — brr!

— Kto ci to powiedział? W wieczornych pismach nic o tem niema.

— Nie, bo znalazł go dopiero teraz. Mówił mi Robert. Gospodyni wyszła na robotę i wróciwszy do domu jak zwykle o szóstej, zastała jątki. Naturalnie narobiła wrzasku. Podobno cały pokój był przewrócony do góry nogami, jakby po meblach przeszedł orkan.

Korzystając z okazji Walters próbował swoich nerwów.

— Jaki motyw zbrodni? Rabunek? — zapytał.

— Nie wiem. Tyle mi tylko powiedziałano.

Walters wiedział, że zachował się do

brze. Poczuł się bardzo pewny siebie i od tej chwili wziął udział w rozmowie, która przeszła stopniowo na inne tematy.

Po kolacji poszedł do Caustona, gdzie zastał jeszcze dwóch kolegów. Bał się samotności i chciał się zahartować moralnie. Przed brzydem rozmawiano o morderstwie. Walters ani nie podtrzymał tematu, ani go unikał. Grał wyjątkowo dobrze, z rzadkiem u siebie skupieniem. Byłe nie myśleć o tamtem.

O, czemu nie poszukał w mieszkaniu Wilsona fotografii i papierów! Pewnie były w jakiej szufladzie, łatwej do wyłamania — jeden kier — jeden pik — a może lotr nie trzymał tego w domu, lecz w jakimś pewnym miejscu, którego policja nie wyszpera — dwa kier — dwa piki — pas — pas — dwa piki — i ostatecznie te rzeczy nie mogą być dowodem winy — z czterema błotkami autotowem i singlem w treflach, czy nie lepiej było przebieć odrazu, zanim partner wyjdzie z kierów?

Tak. Causton i jego przyjaciele będą mogli ewentualnie zeznać, gdzie i jak spędził ten wieczór.

Ale noc była straszna. Harry słyszał jak zegary kolegialne wybiły kolejno druga, trzecią i czwartą. Spał bardzo niespokojnie i obudzony, oprzytomniał momentalnie, nie tak jak zwykle, kiedy zupełnie przebudzenie następuje po stanie miłego półnu.

Dziennik londyński, który przenie rował, zawierał tylko krótką wzmiankę tej treści, że w Cambridge znaleziono w mieszkaniu na Bourne Road zabitego

człowieka, nazwiskiem Wilson. Zachodziło podejrzenie, że jego prawdziwe nazwisko było inne. Śmierć została zadana uderzeniami tęgim narzędzia w głowę. Nietąd w pokoju wskazywał na walkę. Zabity był bukmacherem i przebywał stale w towarzystwie graczy wyścigowych. Motywem zbrodni była przypuszczalnie zemsta. Należy się spodziewać szybkiego wykrycia zabójcy.

Walters ogarnął nowy strach. Gdyby posądzenie padło na człowieka niewinnego, on musiałby się bezwzględnie zdemaskować.

Choć z drugiej strony człowiek nie winny, dowiódłby z łatwością swego alibi, a fakt, że Wilson brał się z podejrzanymi typani, mógł nasuwać dywersyjne domysły. Walters odetchnął z uczuciem świeżej ulgi.

Śledztwo nie wyswietliło dużo. Zmarły miał jak najgorszą opinię. Otrzymał staranne wychowanie, ale zaraz na początku swej kariery dostał się do więzienia za malwersacje. Później okradł bukmachera, swego chlebodawcę. Później był zasądzony za kilka jeszcze przestępstw, między innymi za szantaż. Policja wytopiła niektórych jego przyjaciół, ale wszyscy mieli alibi. Szukano jeszcze dwóch. Oprócz tego wykryto coś, co narazie musiało zostać w tajemnicy.

Śledztwo odraczano dwa razy. Wreszcie ogłoszono werdykt, że mordu dopuścił się nieznanym przestępca, czy przestępcy.

(C. d. n.).

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Goncu Częstochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na l. kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych żądane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wyznaczone. — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gonca Częstochowskiego”.